Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 1 września 1938 Nr 239

Adam Romer

O wyjście z impasu

Ile razy się pisało o nadchodzącej zmianie rządu, tyle razy usłyszeliśmy „ze strony dobrze poinformowanej" odpowiedź, że zmiana nie mogła jakoby nastąpić z powodu zbyt natarczywego jej zapowiadania przez opozycję. Zadowolimy się więc chętnie stwierdzeniem, że wiele na ten temat krąży pogłosek, że mają one oparcie w dość powszechnym przeświadczeniu o lojalnym i konsekwentnym prowadzeniu przez wicepremiera Kwiatkowskiego akcji, rozpoczętej słynną mową Katowicką, wreszcie że

w pogłoskach tych dużą się przywiązuje wagę do zgodności poglądów najwyższych czynników wojskowych.

Wraz z niepowodzeniem akcji O. Z. N. musiało się też utrwalić przekonanie o sytuacji bez wyjścia, w której się znalazł rząd obecny wobec położenia wewnętrznego. Bez oparcia społecznego, bez politycznego programu, bez spoistości wewnętrznej, rząd gen. Sławoja-Składkowskiego ma od dawna wszelkie znamiona tymczasowości i powołania go jedynie jako bezwzględnego stróża porządku. Pomijając planową i mającą już za sobą wiele zasług politykę gospodarza p. Kwiatkowskiego, rząd obecny istotnie nie może się pochwalić niczym w dziedzinie politycznej poza właśnie niezmiernie doniosłym faktem, że

„PORZĄDEK PANUJE W POLSCE".

Jeżeli się tak często słyszy, że trudno w obecnych warunkach o następstwo po premierze, jako tako godzącym zwaśnione podpory reżimu, to głównie chodzi niewątpliwie o ów „porządek". Generał Składkowski, któremu nikt prawości nie odmówi, odznacza się również niewątpliwą i nawet imponującą odwagą nie zrażającą się nigdy i niczym, nie wyłączając opozycji ze strony tak znacznej większości społeczeństwa. W takiej bowiem sytuacji najmniejsze wahanie, najmniejsza niechęć do ryzyka i środków drastycznych powodować może załamanie. Premier stara się wzbudzać wszędzie strach przed władzą, tak wśród podwładnych jak i wśród ludu, co też i dotychczas zapewniało jego rządowi ów „autorytet", którego mu brak w innych dziedzinach. Nie przejmuje się on ani żałobą z powodu zeszłorocznych wypadków, ani zgrzytaniem zębów na dekrety parkanowe i ranne wstawanie, ani kpinami ze strony złośliwych krytyków. — Jest to charakter, który spełnia w najlepszej myśli otrzymany rozkaz i trwa na posterunku,

gotów odejść każdej chwili, ale tylko na żądanie Prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza; żadna inna odpowiedzialność go nie obowiązuje.

Toteż, walcząc o zmianę rządu i systemu, czynimy to z całym szacunkiem dla osoby obecnego premiera. Niemniej nie dziwi nas, jeśli i w kołach reżimowych zapanowało nareszcie przeświadczenie o niemożliwości kontynuowania na dłuższą metę tak uproszczonego „programu" i o niebezpieczeństwie przeciągania strun w warunkach coraz szybszego potęgowania się ciśnienia atmosfery politycznej. Działalność oficjalnej „maszyny zjednoczeniowej", całkowicie wyjałowionej i zbiurokratyzowanej dała rezultaty wręcz odwrotne do zamierzeń jej inicjatorów.

Dziś są puste biadania tych, którzy się obawiają anarchii. Z chwilą, gdy przestaniemy się kłócić między sobą o rzeczy nieistotne, o kompleksy i przesądy, kiedy przestaną się narodowi narzucać ludzie zgrani, znienawidzeni, nic sobą nie reprezentujący, oportuniści itd., kiedy ustanie ucisk administracyjny, paraliżujący działalność najlepszych sił społecznych i ułatwiający przez to mimo woli akcję międzynarodówek, kiedy wybierze się parlament, odpowiadający nastrojom istotnym społeczeństwa, — wówczas

OKAŻE SIĘ, JAK ŁATWO O ZJEDNOCZENIE NARODOWE, A JAK KRUCHE SĄ PODSTAWY MAFII I MIĘDZYNARODÓWEK.

Wszyscy są zgodni przede wszystkim w zrozumieniu konieczności najofiarniejszego wspomagania obrony narodowej pod przewodem naczelnego wodza, w zrozumieniu konieczności uzdrowienia struktury społecznej i gospodarczej narodu, pozbawionego dziś silnego stanu średniego, w zrozumieniu konieczności zachowania autorytetu silnej władzy. Jakiekolwiek miałyby w przyszłości nastąpić reformy, realizowane przez rządy narodu polskiego, będą to na pewno reformy w duchu hierarchii, ładu i autorytetu.

Tylko zamykanie narodowi drogi do sprawowania władzy wzmacnia sztuczne siły lewicy międzynarodówkowej

aż do stopnia, straszącego dziś słabe charaktery widmem opanowania Polski przez „Fołksfront". Ostatnia ewolucja Francji na drodze stopniowego zrywania z „Fołksfrontem" i opierania się coraz bardziej o naród jest najlepszym dowodem, na czyją stronę przechyla się szala w całej Europie.

ABSURDEM JEST JEDNAK WSZELKI REŻIM AUTORYTATYWNY, ZWALCZAJĄCY RÓWNOLEGLE SIŁY WYWROTOWE I NARODOWO-LUDOWE.

Toteż jedynym dla nas wyjściem jest oparcie rządów silnej ręki której konieczności nikt nie zaprzecza, o dobrowolne zespolenie, w duchu chrześcijańskości i praworządności, ugrupowań narodowych i ludowych, odpowiadających nastrojom prawdziwym, tradycjom i potrzebom mas. Masom tym potrzeba rządu zaufania narodowego a zaufanie budzić mogą tylko osoby odpowiednie; sztucznie go nikt nie narzuci.

Wojna święta w Palestynie

Stambuł, 31. VIII. (PAT). Według wiadomości nadeszłych z Bagdadu, w mieście tym werbowani są ochotnicy pod hasłem: „wojna święta w Palestynie". Ruch ten ogarnia stopniowo cały Irak.

Nieustające akty terroru

Jerozolima 31. VIII. (PAT). Stacja kolejowa Uarrar na linii kolejowej Jerozolima — Rarrleh doszczętnie spłonęła na skutek podpalenia. W pobliżu Nablus zburzono dwa domy, w których chronili się terroryści. W okolicach Nablus w starciu pomiędzy wojskiem a niewielkim oddziałem partyzantów arabskich, jeden Arab został zabity, zaś dwóch wzięto do niewoli.

Jerozolima, 31. VIII. (PAT). Sąd wojenny w Haifie skazał na śmierć Araba, wziętego do niewoli przez wojska angielskie podczas walki z partyzantami na górze Karmel. Na linii kolejowej Tulkarem — Haifa podpalono dwie drezyny. Na szosie Nablus — Jerozolima znaleziono zabitego Araba.

—oOo—

Wybuch miny spowodował katastrofę kolejową

Jerozolima, 31. VIII. (PAT). Na linii kolejowej Haifa—Lydda koło Tolkarem wybuchła mina. Maszyna i 13 wagonów pociągu towarowego wykoleiło się. Ruch na tej linii był dzisiaj zamknięty.

Stacja kolejowa Battir koło Jerozolimy spłonęła. Budynek celny na moście Menty, na Jordanie, na drodze Jerozolima—Ammau (Transjordania) został podpalony.

Badania nad wprowadzeniem systemu kantonalnego w Czechach

Praga, 31. VIII. (PAT). Ashton Gwatkin spędził wieczór i noc z poniedziałku na wtorek w poselstwie szwajcarskim, gdzie zapoznawał się ze szwajcarskim systemem kantonalnym. Członkowie misji lorda Runcimana badają ustawę z r. 1920, zaprowadzającą decentralizację administracji państwowej, opartą na systemie zup.

:oOo:

Nowa sytuacja w Czechosłowacji
przedmiotem obrad ministrów

Praga, 31. VIII. (PAT). Dwugodzinne posiedzenie politycznego komitetu rady ministrów we wtorek, poświęcone było nowej sytuacji, która została wytworzona w ciągu ostatnich 24 godzin. Wieczorem poszczególni ministrowie zostali przyjęci przez prezydenta Benesza celem zreferowania mu sytuacji. W ciągu całego dnia komitet ministrów znajdował się w kontakcie telefonicznym z poselstwem czeskim w Londynie.

Dziś odbywa się dalszy ciąg obrad.

Wizyta kanclerza Hitlera w Kehl
demostracją polityczną przeciw Anglii i Francji

Paryż, 31. VIII. (PAT). Kanclerz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacyj pod m. Kehl, na granicy francusko-niemieckiej naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Francuskie koła polityczne i prasa paryska potraktowała tę nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko-niemieckiej ze spokojem, ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat. Jak się zdaje, stosownie do inspiracji półoficjalnej prasa francuska przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

„Intransigeant“ pisze, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera. Jedynie ich znaczenie polega na tym, iż wznoszą się one o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia symbolicznego. **Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju demonstrację polityczną pod adresem Francji, a nawet Anglii.**

—oOo—

Niemcy niezadowoleni z przemówienia Simona

Londyn, 31. VIII. (PAT). **W Londynie uważają za rzecz pożałowania godną, że przemówienie sir Johna Simona spotkało się z krytyką w Niemczech.** Prasa zaznacza, że nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby sir John Simon w przemówieniu swym wykazał uprzedzenie w stosunku do Niemców sudeckich, dodając, że wręcz przeciwnie, przemówienie to było wybitnie bezstronne. Wyrażana jest nadzieja, że deklaracja kanclerza skarbu winna wywrzeć dodatnie wpływy na rokowania praskie.

W tutejszych kołach rządowych otrzymano dziś **bliższe informacje o nowych propozycjach, jakie wysunąć ma rząd praski wobec przywódców sudeckich. Propozycje te, opierające się na zasadach kantonalnych, uważane są za poważne ustępstwo dla Niemców sudeckich.** Stwarzają one, według kół miarodajnych, podstawę do możliwego rozwiązania.

Obecne manewry niemieckie
nie są największymi w Europie

Berlin, 31. VIII. (PAT). Jako odparcie zarzutów, iż Rzesza urządza w tym roku wielkie, chociaż rozrzucone po rozmaitych terenach, manewry wojskowe, odpowiada „Boersen Ztg.“ artykułem p. t. „Manewry u innych“. Przede wszystkim zdaniem „Boersen Ztg.“, *należy zwrócić uwagę na manewry floty sowieckiej, posiadające w roku bież. wyraźnie zaczepny charakter*, a odbywające się w Zatoce Fińskiej i na wodach estońskich. *Flota sowiecka — ciągnie dziennik jest nie tylko zmodernizowanymi resztkami floty cesarskiej*, ale rozbudowanym i wzmocnionym przez planowane przygotowania narzędziem wojny. Główną jej siłę stanowi flotylla łodzi podwodnych, licząca na Morzu Bałtyckim 80 jednostek, na Czarnym 30, a 50 na wodach Dalekiego Wschodu, przy czym łodzie te mają zasięg działania ok. 7000 mil morskich. Lotnictwo morskie liczyło dotychczas 400 samolotów, a w ciągu r. b. ma ulec podwojeniu. Poza tym nie należy — zdaniem pism — spuszczać z oka wielkich tegorocznych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, organizowanych przez „Ossoawiachim“. *Również i manewry angielskie, francuskie i belgijskie — zdaniem „Boersen Ztg.“ — wiele swoimi rozmiarami i starannością przygotowania przerastają normalne ćwiczenia jesienne, urządzane corocznie.*

—:oOo:—

Odezwa kard. Innitzera w sprawie ślubów kościelnych

Wiedeń, 31. VIII. (PAT). **Kardynał Innitzer wydał odezwę do katolików w Austrii, nawołując ich do zawierania ślubów kościelnych po dokonaniu ślubu cywilnego, który — jak wiadomo — obowiązuje obecnie jako pierwszy akt urzędowy.** Kardynał Innitzer zwraca uwagę katolików austriackich na konieczność spełnienia przez nich tego obowiązku religijnego. Powyższa odezwa spowodowana została chęcią zapobieżenia występującym tu i ówdzie objawom zawierania tylko ślubów cywilnych z pominięciem ślubów kościelnych.

Upadek Nankinu tylko kwestią czasu

Tokio, 31. VIII. (PAT). **„Upadek Nankinu jest tylko kwestią czasu“ — oświadczył japoński minister wojny Itagaki. Być może, że marsz. Czan-Kai-Szek przeniesie swą główną kwaterę do prowincji Kwangsi lub Kwantungu, ale na tę ewentualność jesteśmy przygotowani.** Celem naszej polityki chińskiej jest stworzenie ścisłej współpracy gospodarczej między Japonią, Chinami i Mandżurią. Obecna ekspedycja wojskowa jest etapem w procesie budowania bloku gospodarczego Japonia—Chiny—Mandżuria.

* * *

Tokio, 31. VIII. (PAT). Generalne natarcie **wojsk japońskich na Hankou odbywa się na obszarze pięciu prowincyj: Szansi, Honan, Anhuei, Kiangsi i Hupei. Wojska japońskie, działające na południu prowincji Szansi, zajęły wszystkie miejscowości o znaczeniu strategicznym na północnym brzegu rzeki Żółtej**, m. in. m. Fenglingtu, położoną na wprost m. Tungkuan, stacji kolejowej na linii lunghajskiej. Ungkuan znajduje się pod ogniem artylerii japońskiej, co uniemożliwiło komunikację na kolei lunghajskiej. **Podczas przeprawy cofających się z Fenglingtu do Tungkuan wojsk chińskich, utonęło na skutek celnego ognia Japończyków w rzece Żółtej około 1500 żołnierzy.**

Oczekiwane zajęcie ważnej miejscowości Teian

Tokio, 31. VIII. (PAT). **Agencja Domei donosi: W najbliższej przyszłości należy oczekiwać zajęcia przez posuwające się w kierunku Hankou wojska japońskie miejscowości Telan, na linii kolejowej Kiukiang—Nanczang, na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nanczang. Rezultatem zajęcia tego ważnego strategicznego punktu byłoby odcięcie armii chińskiej, liczącej przeszło 20 dywizyj.** Armia ta zajmuje łańcuch górski Luszan. Powodzenie akcji japońskiej w tym kierunku byłoby równoznaczne z załamaniem się zewnętrznej linii obronnej Hankou, na południe od rzeki Jangtse.

Protest amerykański odrzucony

Tokio, 31. VIII. (PAT). Ministerstwo spraw zagr. po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie zmuszenia do lądowania chińskiego samolotu komunikacyjnego na linii Macao—Kanton przez wodnosamoloty japońskie, **odrzuciło protest amerykański, złożony w tej sprawie, jako nieuzasadniony.**

Kronika telegraficzna

WASZYNGTON — Po konferencji, jaką odbył prezydent Roosevelt z admirałem Leahy, kongresowi przedłożony zostanie wniosek o wyasygnowanie sumy 200 milionów dolarów, na wykonanie programu rozbudowy floty wojennej Stanów Zjednoczonych.

BRIGNOLES — Dzisiaj wieczorem podczas lotu ćwiczebnego wydarzyła się katastrofa. — Samolot z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł i rozbił się. Lotnik płk. Dugand dowódca 8-ej eskadry lotniczej, zabił się na miejscu.

REIMS — Wojskowy samolot obserwacyjny wczoraj w czasie lotu nocnego, zaczepił w czasie lądowania o wierzchołek sosny i rozbił się. Przy uderzeniu o ziemię powstał pożar. Dwaj wojskowi stanowiący załogę samolotu zginęli na miejscu.

WIEDEŃ — W Austrii rozwiązano dalszych 539 związków hodowców pszczół.

BUFFALO — Chmielewski pokonał pewnie na punkty w sześciorundowym spotkaniu Joa Brandona.

Napad na synagogę w Gdańsku

Gdańsk, 31. VIII. (PAT). Ubiegłej nocy niewykryci sprawcy po włamaniu się do żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku, położonego w śródmieściu, wybili wszystkie szyby, niszcząc całe urządzenie domu. Napastnicy zniszczyli również mieszczący się na pierwszym piętrze syjonistyczny klub młodzieży żydowskiej oraz bibliotekę klubu. Zniszczenie domu modlitwy jak przypuszczają nie jest bez związku z zajściem, o którym donosi prasa. Henryk Teller, wyznania mojżeszowego rodem z Wiednia rzekomo zaczepił i pobił na ulicy przed żydowskim domem modlitwy członka młodzieży hitlerowskiej. Tellera policja aresztowała.

Uroczystości albańskie

Tirana, 31. VIII. (PAT). Wczoraj z okazji 10. rocznicy ustanowienia obecnej monarchii z balkonu ratusza przemówił do zgromadzonej ludności burmistrz Tirany. W przemówieniu swym burmistrz podniósł zasługi króla Zogu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, kładąc szczególny nacisk na korzyści jakie osiągnęło młode państwo albańskie ze swych bliskich stosunków z Włochami. Z okazji 10-lecia monarchii w całej Albanii odbyły się wielkie uroczystości, w których ludność żywo manifestowała swe przywiązanie do domu panującego.

* *

Tirana, 31. VIII. (PAT). Delegaci wszystkich prowincyj Albanii z ministrem spraw zagranicznych i wiceprzewodniczącym parlamentu na czele dokonali wczoraj wmurowania tablicy pamiątkowej w mury zamku, w którym urodził się król Zogu. Zamek ten uznany został za pomnik narodowy. W ramach tej uroczystości minister poczt dokonał otwarcia pierwszej albańskiej radiowej stacji krótkofalowej.

200-letnia rocznica fundacji kościoła króla Leszczyńskiego

Nancy, 31. VIII. (PAT). Z okazji 200-letniej rocznicy fundacji kościoła „Bonsecours“ przez króla Stanisława Leszczyńskiego, odbyły się w Nancy uroczystości jubileuszowe z udziałem emigracji polskiej i społeczeństwa francuskiego.

Uroczystości rozpoczęły się przyjęciem delegacji polskiej ze sztandarami na ratuszu. Mer miasta oraz wicekonsul R. P. w Strassburgu, Stanisław Kossobudzki, wygłosili okolicznościowe przemówienia.

W podniosłym nastroju udano się następnie pochodem do kościoła „Bonsecours“, gdzie msgr Fleury, biskup Nancy, w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił solenne nabożeństwo.

Otwarcie pierwszego parlamentu w sandżaku Aleksandretty

Stambuł, 31. VIII. (PAT). Jak donoszą z Antiochii, otwarcie pierwszego parlamentu państwa Hatayu (Sandżaku Aleksandretty), zostało wyznaczone na dzień 2 września b. r.

Po otwarciu Izby zostanie powołany do życia gabinet oraz obrany prezydent państwa.

Dzień drugiego września będzie obchodzony w Hatayu rokrocznie jako święto narodowe.

Chiński generał padł od kuli komunistów

Pekin, 31. VIII. (PAT). Poległ w walkach z oddziałami komunistycznymi generał wojsk tymczasowego rządu chińskiego (projapońskiego) Li-Fu-Ho. Rząd tymczasowy w uznaniu jego zasług mianował go po śmierci generałem broni.

Daladier dopiął swego celu

Ilość godzin pracy powiększona

Paryż, 31. VIII. (PAT). Dziś odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady ministrów, które trwało przeszło trzy godziny. Według ogłoszonego urzędowo komunikatu, **minister Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wzajemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki.** Rada ministrów aprobowała w pełni wywody min. Bonneta oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim za granicą. Po wygłoszeniu przez prem. Daladier expose na temat wytwórczości narodowej oraz problemów socjalnych, stojących w ścisłej łączności z obroną narodową, **przedłożył minister pracy Pomaret prezydentowi republiki projekt ustawy,**

podpisany przez wszystkich ministrów, w sprawie nadliczbowych godzin w ramach ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Artykuł pierwszy tego projektu ustawy przewiduje dla rządu prawo wprowadzenia dodatkowych godzin pracy we wszystkich zakładach, wykonujących prace, związane z obroną kraju. Artykuł drugi odnosi się do zakładów, pracujących nie wyłącznie dla obrony kraju. Godziny nadliczbowe przewidziane przez ten drugi artykuł, nie mogą przekraczać stu rocznie. Rada ministrów zatwierdziła w całości przedłożony przez ministra pracy projekt ustawy. Na zakończenie minister finansów Marchandeau wskazał na korzyści, wypływające ze stosowania planu monetarnego oraz zapoznał radę ministrów z szeregiem zarządzeń, które zostaną wydane celem uzdrowienia sytuacji finansowej. Następne posiedzenie rady ministrów odbędzie się w piątek.

* * *

Paryż, 31. VIII. (PAT). **Zgodnie z zapowiedzią premiera Daladiera w jego deklaracji, wygłoszonej przez radio na rzecz konieczności reformy 40-godzinnego tygodnia pracy rada ministrów na wtorkowym posiedzeniu uchwaliła dwa dekrety, które stanowią wypełnienie obietnic szefa rządu.** Pierwszy dekret obejmuje sprawę przedłużenia czasu pracy ponad 40 godzin tygodniowo, w ramach jednak obowiązującego ustawodawstwa i stosuje się zarówno do przemysłu, pracującego wyłącznie dla obrony narodowej, jak i do gałęzi przemysłu wykonującego zamówienia prywatne. W pierwszym wypadku procedura jest bardzo szybka. **Czas pracy może być przedłużony do 48 godzin. Decyduje o tym minister zainteresowany w wykonaniu zamówienia. O ilości dodatkowych godzin decyduje minister pracy. O ile chodzi o przemysł, pracujący na zamówienia prywatne, niezwiązane z obroną narodową,**

• czas pracy może być przedłużony maksymalnie o 100 godzin rocznie czyli, że tydzień pracy wynieść może maksymalnie 44 godzin,

z zastrzeżeniem jednak, że pozwolenie na zwiększenie czasu pracy jest uzależnione od zlikwidowania bezrobocia w danej gałęzi przemysłu. Sprawa określenia maksymalnej i minimalnej zwyżki płacy za godziny nadliczbowe, określona dotychczas przez umowy zbiorowe, może być potraktowana w specjalnej ustawie, którą rząd przedstawi parlamentowi.

Wyludnianie się wsi francuskich

Paryż, 31. VIII. (PAT). Sprawozdanie stowarzyszenia francuskich organizacyj rolniczych uderza na alarm z powodu coraz bardziej postępującego wyludnienia wsi francuskiej. Mianowicie w wyniku przeprowadzonej ankiety stwierdzono, iż na terenie 13 departamentów rolniczych liczba ludności wiejskiej, która w r. 1858 wynosiła prawie 5 milionów, spadła w r. 1936 do około 3 milionów. Sprawozdanie zaznacza, że obecnie na roli pozostali jedynie właściciele ferm, że robotnicy rolni — Francuzi, masowo emigrują do miast i kończy konkluzją, że wyludnianie wsi nabiera charakteru klęski społecznej.

Jesienne manewry wojsk francuskich

Berlin, 31. VIII. (PAT). **Jesienne manewry armii francuskiej w Franche Comte, wzbudzają żywe zainteresowanie prasy niemieckiej.** Manewry te, które rozpoczęły się 29 b. m., a trwać będą do 2 września, zgrupowały — zdaniem korespondentów dzienników niemieckich — 20 tys. żołnierzy.

„Deutsche Allg. Ztg" w związku z tym stwierdza, że armia francuska odbywa już od 19 lat tego rodzaju regularne ćwiczenia jesienne. **Zwłaszcza ciekawe są ćwiczenia obecne, polegające na zademonstrowaniu ataku niespodziewanego z udziałem wszystkich oddziałów broni.** To nas nie denerwuje — zaznacza „D. A. Z." — chociaż cieszymy się, że manewry te nie odbywają się tym razem, jak w r. 1920, w Nadrenii.

Prace nad planami inwestycyjnymi na rok 1939

Warszawa, 31. VIII. (Telef.). Prace w rządzie nad planem inwestycyjnym na rok przyszły toczą się w całej pełni. Prawdopodobnie plan obejmie sumę 800.000.000 zł, przy czym złoży się ona z szeregu różnego rodzaju pozycji. Inwestycje przewidziane w granicach normalnego budżetu państwa wyniosą około 175.000.000 zł, z Funduszu Pracy dojdzie około 42.000.000 zł, z emisji biletów skarbowych i rządowych kredytów krótko- i średnioterminowych wpłynie około 185.000.000 zł. Na realizację planu inwestycyjnego złożą się również nasze kredyty towarowe i odmrożone należności zagraniczne. Na podstawie porozumienia polsko-niemieckiego otrzymamy w różnej formie około 45.000.000 zł z tytułu regulowania pozostałych należności za tranzyt przez Pomorze. Nadejdą przeważnie maszyny i urządzenia potrzebne do realizacji planu inwestycyjnego. Wreszcie rząd ma możność korzystania z kredytów ściśle prywatnych przy budowie dróg, przy prowadzeniu prac nad obwałowaniem rzek i przy dostawach towarowych na inwestycje.

Minister Roman poważnie chory na serce

Warszawa, 31. VIII. (Telef.). Minister przemysłu i handlu Roman, który przebywa obecnie w Juracie zachorował poważnie na serce. W kołach politycznych liczą się z możliwością jego rezygnacji ze stanowiska członka rządu. W związku z chorobą ministra Romana odwołano przyjazd do Polski duńskiego ministra przemysłu i handlu Kjerbela, który miał przybyć do Gdyni w dniu 2 września. Odwołano również przyjazd jugosłowiańskiego ministra przemysłu i handlu Urbanika, gdyż ustąpił on z rządu.

Giełda warszawska

Warszawa, 31. VIII. (Tel.). *Giełda dewizowa:* Holandia 289.10, Berlin sprzedaż 212.01, Bruksela 89.75, Gdańsk 100.00, Londyn 25.78, Mediolan sprzedaż 28.07, kupno 27.89, Nowy Jork 5.31, Paryż 14.48, Praga 18.33, Sztokholm 132.95, Zurych 121.20.

Akcje: Bank Polski 123, Żyrardów 61, Węgiel 34¾, Ostrowieckie 69¼, Cukier 38½ Starachowice 43, Lilpop 89. Tendencja na ogół słabsza.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 85 ½, 3proc. inwestycyjna II em. 84¾, 5 proc. konwersyjna 70, 4½ proc. wewnętrzna 67, 4 proc. konsolidacyjna 67¼. Tendencja słabsza.

PODJĘCIE PRAC NAD USTALENIEM TERMINU WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH.

Warszawa, 31. VIII. (Telef.). Z wywczasów wakacyjnych powrócił wiceminister Korsak. Po jego powrocie podjęto w Min. Spraw Wewn. prace nad ustaleniem terminu wyborów samorządowych. Podobno najpierw przeprowadzone będą wybory w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Jak mówią, wybory w tych miastach odbędą się tego samego dnia w grudniu. Dokładny termin ustalony będzie w dniach najbliższych.

CZŁONKOWIE „SIEWU" PRZECHODZĄ W POW. WŁOSZCZOWSKIM DO KOŁA „WICI".

Kielce, 31. VIII. (Tel.) W powiecie włoszczowskim do ostatnich czasów najsilniejszą organizacją młodzieży wiejskiej był Centr. Zw. Młodej Wsi „Siew". Ostatnio w powiecie tym zaczęły intensywną robotę „Wici". W Raszkowie do koła „Wici" weszli wszyscy miejscowi „siewowcy".

KTO Z LITWINÓW PRZYBĘDZIE NA KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ W WARSZAWIE.

Warszawa, 31. VIII. (Telef.). W naradach międzyparlamentarnej konferencji gospodarczej, która odbędzie się niebawem w Warszawie, weźmie udział, jak już donosiliśmy, m. in. delegacja litewska, w której skład wejdą dwaj członkowie sejmu litewskiego, mianowicie poseł Barkauskas, przewodniczący komisji budżetowej, poseł Wiliusis, sekretarz komisji petycyjnej. Obaj posłowie litewscy są działaczami samorządowymi. Udział ich w kongresie oznaczać będzie nie tylko pierwszy pobyt przedstawicieli sejmu litewskiego w Polsce, ale w ogóle pierwszy udział Litwinów w jakiejkolwiek imprezie międzynarodowej w Polsce.

POLSCY MONARCHIŚCI CHCĄ ZWŁOKI KRÓLA STANISŁAWA PONIATOWSKIEGO PRZENIEŚĆ NA WAWEL.

Warszawa, 31. VIII. (Telef.). Stowarzyszenia monarchistów przygotowują memoriał do czynników rządowych w sprawie miejsca spoczynku szczątków króla Stanisława Augusta. Podobno mają oni zabiegać o to, by zwłoki ostatniego króla polskiego przeniesiono z podziemi kościoła w Wołczynie na Wawel.

—x—

Warszawa, 31. VIII. (Telef.) Jutro o godzinie 9 rano zbierze się w Sejmie na obrady plenarne Koło Parlamentarne O. Z. N.

Obrady Zjazdu Teologiczn. w Krakowie

Drugi dzień Zjazdu

W murach Uniwersytetu Jagiellońskiego obraduje już drugi dzień Zjazd polskich teologów. Obrady toczą się bądź na plenarnych posiedzeniach, bądź też w sekcjach.

We wtorek po południu obradowały następujące sekcje: *dogmatyczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Wincentego Kwiatkowskiego* z Warszawy, *biblijna* pod przewodnictwem O. prof. *Kazimierza Smorońskiego*, Redemptorysty, z Tuchowa, *moralna* pod przewodnictwem ks. Rektora *Adama Gerstmana* ze Lwowa, *prawna* pod przewodnictwem ks. prof. dra *Ignacego Grabowskiego* z Warszawy i *historyczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Teofila Długosza* ze Lwowa *i historyczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Teofila Długosza* ze Lwowa.

O godz. 20 odbyło się w Seminarium Śląskim *posiedzenie wychowawcze,* w którym wzięli udział księża rektorzy, wicerektorzy i ojcowie duchowni seminariów duchownych z całej Polski. Przedmiotem obrad był ustrój seminariów i metody wychowania.

W drugim dniu Zjazdu we środę, odbyło się w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego *zebranie plenarne* pod przewodnictwem ks. prof. Ignacego Grabowskiego.

Pierwszy referat wygłosił ks. prof. *Aleksy Klawek* ze Lwowa na temat *„Czasopisma teologiczne w Polsce"*. Referat podniósł potrzebę nowych czasopism teologicznych oraz mówił o postulatach co do naukowej pracy teologicznej.

Drugi referat p. t. *„Współpraca bibliotek seminaryjnych"* wygłosił ks. prof. *Jan Adamecki* z Włocławka, podkreślając konieczność utworzenia centralnego katalogu książek, zawartych w bibliotekach seminariów duchownych w Polsce.

Od godz. 11 do 13 obradowały cztery sekcje: *homiletyczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Zygmunta Pilcha* z Kielc, *pedagogiczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Rychlickiego* z Krakowa, *społeczna* pod przewodnictwem ks. prof. *Borowskiego* z Warszawy i *liturgiczna* pod przewodnictwem ks. prał. *Władysława Korniłowicza.*

W południe część uczestników Zjazdu zwiedziła Bibliotekę Jagiellońską. Po południu obradowały sekcje filozoficzna, dogmatyczna, biblijna, moralna, prawna i historyczna.

Pryszczyca na terenie Krakowa

Z uwagi na obecny stan pryszczycy na terenie Krakowa Zarząd Miejski wydał zarządzenie, którym wcielił do okręgu zapowietrzonego pryszczycą dzielnice: IX. Ludwinów, XIII. Zwierzyniec, XIV. Czarna Wieś, XIX. Grzegórzki z wyjątkiem terenu rzeźni i targowicy miejskiej, XX. Dąbie, XXI. Płaszów oraz XXII Podgórze, — zaś do okręgu zagrożonego pryszczycą wszystkie inne dzielnice, znajdujące się na obszarze m. Krakowa.

O każdym zachorowaniu zwierzęcia winni właściciele natychmiast zgłaszać w miejskich komisariatach obwodu, gdzie otrzymają pisemne zarządzenia, pouczenia o sposobie leczenia zwierząt dotkniętych zarazą, oraz środki dezynfekcyjne potrzebne przy leczeniu chorych zwierząt i przeprowadzaniu dezynfekcji obór.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 1. IX. 1938 r.

W dzielnicach zachodnich pochmurno, przelotne deszcze i chłodniej. Podstawa chmur niskich około 200 m. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze dość pogodnie, jednak w Polsce środkowej stopniowy wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Wiadomości z kraju

Księża Polacy z zagranicy w Warszawie

W Warszawie bawili księża Polacy z zagranicy, uczestnicy kursu wiedzy o Polsce, zorganizowanego w Potulicach przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Wycieczka, zwiedzająca stolicę, dnia 30 b. m. odwiedziła również Polską Katolicką Agencję Prasową, interesując się pracą tej agencji i jej zasięgiem. Tegoż dnia Światowy Związek Polaków z Zagranicy podejmował księży-rodaków śniadaniem w klubie urzędników służby zagranicznej. Wycieczka z Warszawy udała się do Katowic.

Pomnik przeora Kordeckiego

W drugiej połowie października odbędzie się w Szczytnikach pod Kaliszem poświęcenie i odsłonięcie pomnika ks. przeora Augustyna Kordeckiego, bohaterskiego obrońcy Jasnej Góry, dłuta artysty-rzeźbiarza poznańskiego Jana Marii Jakóba. Pomnik będzie miał ponad 12 m wysokości, a sama statua ok. 3.50 m. Protektorat nad uroczystością odsłonięcia pomnika objęli: premier gen. Sławoj-Składkowski, prymas Polski ks. kardynał Hlond, biskup Radoński, gen. OO. Paulinów Pius Przeździecki, gen. Knoll-Kownacki, woj. Maruszewski, przeor Paulinów ks. Motykowski i in.

Chrześcijańscy dozorcy domowi Radomia w walce o poprawę bytu

W Radomiu odbyło się w dniu 28 sierpnia b. r. zgromadzenie dozorców domowych, zwołane przez Chrześcijański Związek Dozorców dom., na które przybyło 600 osób. Po wygłoszonych referatach i odczytaniu memoriału skierowanego do p. Premiera, zebrani zaakceptowali wszystkie postulaty wysunięte przez Związek, a zmierzające do poprawy bytu dozorców. Równocześnie uczestnicy upoważnili Zarząd Związku do przedłożenia Radzie miejskiej uchwalonych żądań.

Przemyśl

„KATOLICKIE DNI NAUCZYCIELSKIE" odbyły się w Przemyślu w dniach 23 i 24 sierpnia b. r., urządzone staraniem Komitetu Pielgrzymki Jasnogórskiej z przewodniczącym p. dyr. Bieniekiem na czele, celem zrealizowania zeszłorocznych ślubów. Zamierzenie to znalazło wydatne poparcie ze strony Sodalicji P. Nauczycielek i Instytutu Akcji Kat. z ks. biskupem dr Tomaką. — Pięć niezwykle aktualnych referatów poświęcono zagadnieniom dzisiejszego wychowania młodzieży i szkole, trudnościom, przeciwstawiającym się katolickiemu wychowaniu i drogom do osiągnięcia tego celu. Przedstawiciele nauczycielstwa całej diecezji przemyskiej z niekłamanym entuzjazmem wysłuchali tych głęboko ujętych referatów ks. ks. Stanisława i Józefa Betchów oraz p. p. dr Kuchty, insp. Lorenza i Kellera. Uchwalono szereg rezolucyj, między innymi apel do nauczycielstwa polskiego, by pielęgnowało, budziło i organizowało ducha katolickiego i narodowego w sobie, dzieciach i społeczeństwie, by pamiętało o unarodowieniu naszego przemysłu i handlu, by nawiązało łączność z Księgarnią św. Wojciecha i stamtąd czerpało książki, szerzące zdrowy katolicki światopogląd. Stworzono stały Komitet K. D. N. i powołano do niego nauczycielstwo z całej diecezji. Na życzenie uczestników postanowiono powtórzyć podobne konferencje w roku przyszłym. Na obrady przybył ks. biskup Ordynariusz dr Barda, który odprawił Mszę św.

JAK TO Z TYM ALBUMEM? W ubiegłym roku odbyła się zakrojona na dużą skalę wystawa Przemysłu i Handlu polskiego w Przemyślu. Impreza znakomicie wypadła, wobec czego inicjatorzy zapowiedzieli wydanie pamiątkowego albumu, a nawet od szeregu osób pobrali na ten cel kilkunastozłotowe zaliczki. Tymczasem do dnia dzisiejszego o wydawnictwie zupełnie nie słychać, a na interpelacje zainteresowanych, słyszy się, że album nie może się ukazać, bo jego redaktor p. inż. Bystrzycki „nie ma czasu". Trzeba więc wybrać, albo p. B. znajdzie czas, albo też Komitet wyszuka innego redaktora, lub też zwróci kupcom pobrane zaliczki.

NOWE KOŁO SZLACHTY ZAGRODOWEJ zawiązało się w Bucowie, pow. Przemyśl, do którego przystąpili wszyscy zamieszkali w tej gromadzie potomkowie szlachty zagrodowej. Prezesem został p. Szymon Zarański, skarbnikiem p. Rom. Skawiński, sekretarzem p. Mik. Pypar.

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE. Zarząd miasta wzywa wszystkich mistrzów oraz firmy handlowe na terenie m. Przemyśla, do zapisywania terminatorów i uczniów, bez względu na ich wiek, jakoteż młodocianych pracowników w wieku 15—18 lat, do szkół dokształcających zawodowych, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 września b. r. Uczenice i pracownice młodociane wszystkich zawodów wpisują się do szkoły dokształcającej zawodowej Nr. 1. ul. Władycze 5, terminatorzy, uczniowie przemysłowi i pracownicy młodociani wszystkich zawodów, do szkoły dokształcającej zawodowej Nr 2, ul. Wodna 11. Kierownictwo tejże szkoły przyjmować będzie również w tym czasie wpisy na 5-cio miesięczny kurs dla niekwalifikowanych rzemieślników i mistrzów, którzy nie ukończywszy szkoły dokszt. zaw. nie mogą być dopuszczeni do egzaminów czeladniczego lub mistrzowskiego. Koniecznym warunkiem przyjęcia na ten kurs jest ukończenie 25 lat życia oraz posiadanie świadectwa ukończenia nauki w zawodzie. Winni niedopełnienia obowiązku wpisania pracowników do szkół dokształc. zostaną ukarani, w myśl istniejących przepisów, grzywną do 1.000 zł lub aresztu do dni 14. **Ak.**

Błogosławione skutki koncylacji we Włoszech

Na zakończenie kursu letniego Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie wysoce interesującą prelekcję o akcie koncylacji i jego skutkach we Włoszech wygłosił prof. Orto Giacchi z Uniwersytetu Królewskiego.

Pierwszym i fundamentalnym skutkiem tej koncyliacji jest *powrót Włoch do swej tradycji i misji katolickiej*. Nie jest to powrotem narodu włoskiego, bo ten nigdy od Kościoła nie odstępował, ale *powrotem państwa włoskiego, które wkroczyło ponownie na drogę tradycji katolickiej, właściwej narodowi włoskiemu*. Podstawą konkordatu jest, że aczkolwiek suwerenność Kościoła i państwa jest zachowaną w odpowiednich dziedzinach, istnieje jednak konieczność współdziałania obu tych czynników. Współdziałanie to opiera się na trzech głównych zasadach. Pierwszą z nich jest wolność Kościoła przy nominacji biskupów i komunikowaniu się ich z wiernymi, wolność zakładania i prowadzenia zakładów wychowawczych i naukowych, oraz swoboda w istnieniu i działalności stowarzyszeń Akcji Katolickiej. Drugą zasadą jest uznanie w organizacji państwowej włoskiej siły prawnej przepisów kanonicznych i aktów hierarchii kościelnej. *Z zasady tej wynika uznanie mocy i skutków cywilnych małżeństwa zawartego zgodnie z prawem kanonicznym, uznanie osobowości prawnej zakonów i kongregacji religijnych i uznanie norm prawa kanonicznego w rzeczach dotyczących administracji dobrami kościelnymi.* Trzecią wreszcie zasadą jest uznawanie przez Kościół najwyższych interesów narodowych państwa włoskiego, jak uznanie Królestwa Włoskiego pod rządami dynastii Sabaudzkiej oraz dostosowanie jurysdykcji kościelnej do granic państwowych włoskich. Konkordat, opierając się na tych zasadach jednakowo interesujących Kościół i państwo, jest niezmiernie doniosłym czynnikiem w odrodzeniu duchowym narodu. *Konkordat, którego skutkiem jest zespolenie ducha katolickiego z życiem narodowym, daje katolikom nowe środki do współdziałania nad dobrem swojej ojczyzny.*

Nowa linia „Lotu" Warszawa—Kraków—Budapeszt

Warszawa, 31. VIII. (PAT). Z dniem 1 września P. L. L. „Lot" przystąpią do eksploatacji linii lotniczej Warszawa—Budapeszt. Linia ta otwarta została dnia 1 lipca br. i do dnia 31 sierpnia obsługiwana była wyłącznie przez węgierskie towarzystwo „Malert". Przez miesiąc wrzesień pozostaje ważny rozkład jazdy dotychczasowy, czyli *start z Warszawy o godz. 12.50, a z Budapesztu o 8.30.* Od dnia 2 października przebieg linii ulegnie zmianie, mianowicie *samolot na drodze z Warszawy do Budapesztu, jak i z powrotem lądować będzie w Krakowie.* W ten sposób zostaną połączone dwie osobne dziś linie Warszawa—Budapeszt i Warszawa—Kraków, a *Kraków i tym samym cała południowo—zachodnia Polska, uzyska bezpośrednie połączenie lotnicze z środkową Europą.*

Budapeszt stał się od paru lat wielkim portem tranzytowym i posiada szereg dogodnych dla nas połączeń na zachód: Austria, Czechosłowacja, Szwajcaria, Francja, — południe: Włochy, Jugosławia, Grecja, — wschód: Rumunia. Przebiegają przezeń też dalekobieżne linie transkontynentalne: holenderska do Indyj holenderskich i Australii oraz niemiecka do Persji i Afganistanu. Linia do Budapesztu posiada jeszcze dla naszej sieci lotniczej specjalne znaczenie, jest ona bowiem naturalnym przedłużeniem szlaku północnego: Helsinki, Tallin, Ryga, Kowno, Warszawa oraz linia Gdynia, Warszawa w kierunku Europy środkowej i Adriatyku i posiada doniosłe znaczenie dla frekwencji, a tym samym rentowności szlaku północnego. Dzięki tej linii wzrastają zatem nasze tranzytowe możliwości lotnicze.

—x—

Lwów

DNI MYŚLI KATOLICKIEJ DLA NAUCZYCIELEK. Staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet archid. lwowskiej odbyły się w dniach 27—29 sierpnia br. we Lwowie w klasztorze SS. Sacre Coeur „Dni myśli katolickiej" dla nauczycielek. Na program złożyły się odczyty: ks. kan. dr Gerarda Szmyda: 1) „Kościół jako Ciało Mistyczne Chrystusa", 2) „Kościół wychowawcą osobowości i społeczności"; ks. prof. dr Jana Stepy: „Autorytet papieski a czasy dzisiejsze"; mgra Jordan Słojowskiej 1) „Istota, cel i zadanie Akcji Katolickiej", 2) „Struktura i znamiona Akcji Katolickiej"; mgra Kazimierza Malko: „Zasady społeczne Kościoła"; Jadwigi Szweitzerówny: „Zagadnienie społeczne w pracy nauczycielki" (w szkoln. powsz.); prof. dr Jana Kuchty: 1) „Błędne kierunki wychowania współczesnego", 2) „Pozytywne kierunki wychowania współczesnego"; mgra Zofii Żebrowskiej: „Zagadnienia społeczne w pracy nauczycielki" (w szkoln. średnim). Po referatach odbywały się dyskusje.

DYR. CHODOWIECKI UNIEWINNIONY OD ZARZUTU SPRZENIEWIERZENIA. We wtorek zapadł wyrok w sprawie dyrektora gimnazjum Bazylego Chodowieckiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy, składanych przez uczniów. — Ponieważ przewód sądowy nie stwierdził żadnych nadużyć, sąd wydał wyrok uniewinniający.

—:oOo:—

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 31 sierpnia br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica jednolita dworska czerw.	22.50—23.00
Pszenica dworska biała	22.50—23.00
Pszenica targowa	22.00—22.25
Żyto jednolite	16.75—17.00
Żyto zbierane	16.25—16.50
Jęczmień przemiałowy	15.50—16.00
Jęczmień pastewny	15.50—15.75
Owies jednolity	15.75—16.00
Owies zbierany	15.25—15.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna

z workiem

Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	40.75—43.25
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	38.75—39.75
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	34.25—35.25
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	28.75—29.25
Mąka pszen. gat. II. 30-65 proc.	32.75—33.75
Mąka pszen. gat. IIA. 50-65 proc.	27.25—28.25
Mąka pszen. gat. III. 65-70 proc.	20.00—21.00
Mąka pastewna	13.00—13.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego

z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc	29.00—29.75
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	27.50—28.25
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	21.00—21.50
Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc.	16.00—16.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego.

z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	29.25—29.75
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	27.75—28.25

Tendencja ogólna: wyczekująca.

—:oOo:—

Jak jest w Austrii po „anszlusie“?

Na łamach osławionego „Schwarze Korps“ znalazł się ostatnio osobliwy dokument, ilustrujący warunki życia w Austrii po „anszlusie“. Dzieje dokumentu są następujące:

W miejscowości Dorfgastein podjęto niedawno roboty restauracyjne przy krzyżu na wieży miejscowego kościoła i w związku z tym u stóp krzyża miano umieścić, zgodnie ze zwyczajem, dokumenty ilustrujące chwilę obecną. Przy tej okazji proboszcz tego kościoła ks. Andreas Rieser, postanowił przekazać potomności świadectwo obecnego stanu dawnej Austrii i umieścić własnoręcznie spisany pamiętnik. Dowiedział się o tym w jakiś sposób miejscowy nazistowski burmistrz, kazał krzyż z wieży z powrotem usunąć, dokument wydobył i przekazał go do użytku „Schwarze Korps“. Pismo to poświęciło dokumentowi pełne cztery kolumny i dzięki temu możemy już dziś dowiedzieć się, jak to jest w Austrii po „anszlusie“.

Czytamy tam m. in.: „My, kapłani, znajdujemy się teraz w ciężkim położeniu, gdyż niejeden z nas został przez nazistów wtrącony do więzienia, gdzie jeszcze jęczy. Wiele wybitnych osób, które działały pod Schuschniggiem, zamknięto w osławionym obozie koncentracyjnym w Dachau i muszą tam być okropnie traktowane. Pism katolickich już nie ma, są tylko gazety nazistowskie, pełne kłamstw, oszustw i bałamuctwa. Nie wiemy absolutnie nic, jaki jest rzeczywisty stan rzeczy. Prasa, radio, wszystko jest w rękach państwa. Organom tym nie możemy dawać wiary. Tylko przez zagraniczne stacje nadawcze (radio watykańskie) możemy coś słyszeć. Można by wiele powiedzieć, ale brak czasu i miejsca. Kto wie, czy ten zapisany arkusz w dzwonnicy znajdzie spokojne miejsce“.

„Schwarze Korps“, publikując ten dokument, najbardziej dotknięte jest wspomnieniem obozu w Dachau i złośliwie zaznacza, że ksiądz Rieser „ma już pełną okazję przekonania się na miejscu“, jak to jest w Dachau.

Niemiecka policja rzeczna na Dunaju

Na mocy ostatniego zarządzenia władz Rzeszy, dawna austriacka straż bezpieczeństwa na Dunaju, wcielona została do niemieckiej policji rzecznej. Komendę nad nowymi oddziałami tej policji powierzono dowódcy brygad reńskich, mjr. Kleinfeldowi. Jednocześnie przeprowadzono reorganizację policji rzecznej, powierzając jej poza służbą porządkową również zadania o charakterze ściśle militarnym, jak osłonę granicy, służbę patrolową w tej strefie, w której Dunaj tworzy granicę itp. Zakres kompetencji zreorganizowanej policji rzecznej obejmuje nie tylko Dunaj, ale także jego dopływy spławne, a między innymi dopływy tworzące granicę z Czechosłowacją.

Zniesienie umów zbiorowych w Austrii

Przedstawiciel tzw. frontu pracy na Austrię, Proksch, oświadczył, że na skutek „personalno-politycznych trudności“ — wszelkie umowy zbiorowe oraz wybory do rad załogowych zostaną zniesione i zastąpione tzw. „regulaminami pracy“, normującymi na mocy postanowienia kierownictwa frontu pracy, w porozumieniu z dyrekcją przedsiębiorstw, warunki pracy i płacy. Powołanie się na „personalno-polityczne trudności“ ze strony tak kompetentnej, jaką jest kierownictwo frontu pracy, wskazuje na poważne trudności, wobec których odnośne czynniki narodowo-socjalistyczne nie mają odwagi przeprowadzenia swobodnych wyborów do rad fabrycznych i załogowych.

Robotnicy gazowni protestują przeciw zmniejszonym zarobkom

W wiedeńskich zakładach gazowych w Leopoldau, doszło niedawno do ostrych protestów robotników niezadowolonych z dokonanej ostatnio obniżki płac, przez podwyższenie potrąceń. Kierownictwo zakładu nazwało protestujących robotników „komunistami“ i zagroziło usunięciem ich z pracy. Istotnie w tych dniach kilku robotników gazowni aresztowano pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej.

Nowy herb wiedeński

Zarząd Wiednia postanowił znieść obecny herb wiedeński, przedstawiający czerwony krzyż na białym polu. Herb ten, który był pierwotnym godłem gminy wiedeńskiej, został zastąpiony w r. 1461 przez cesarza Fryderyka III herbem o dwugłowym orle niemieckim. Socjalistyczna gmina wiedeńska wprowadziła w r. 1925 ponownie herb pierwotny, znosząc herb z orłem pruskim, który doczekał się obecnie wznowienia pod rządami narodowo-socjalistycznymi.

Z szerokiego świata

POMNIK KS. PONIATOWSKIEGO W LIPSKU W NOWEJ SZACIE. Pomnik księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku, którego stan w ostatnich latach pozostawiał wiele do życzenia, niezadługo stanie w nowej imponującej szacie. Cały pomnik odnowiony będzie od podstaw. W dniu 18 października w rocznicę śmierci księcia Józefa, obchodzonej tradycyjnie przez kolonię polską w Lipsku, u pomnika zbierze się całe wychodźtwo polskie w Saksonii wraz z delegacją krajowych związków patriotycznych. Warto przypomnieć, że pomnik ks. Józefa w Lipsku postawiony został w roku 1831 ze składek wojska polskiego. Pomnik ma kształt sarkofagu. U szczytu zdobi go hełm wraz z szablą i buławą, umieszczoną na marmurowej poduszce, od strony frontowej widnieją dwa białe orły, i medalion gipsowy, przedstawiający popiersie księcia, w środku zaś napis: księciu Józefowi Poniatowskiemu — Wojsko Polskie.

WYSPY FILIPIŃSKIE NAWIEDZIŁO SILNE TRZĘSIENIE ZIEMI, które trwało z przerwami około 5 i pół godzin. — Szkody wyrządzone katastrofą, są bardzo duże. Dotychczas nie napłynęły żadne wiadomości, z których można byłoby wnioskować o ofiarach w ludziach i rozmiarach szkód.

WEZUWIUSZ WZNOWIŁ DZIAŁALNOŚĆ. — Obserwatorium sejsmograficzne na Wezuwiuszu komunikuje, że we wtorek nastąpił wylew lawy z krateru Wezuwiusza. Lawa ścieka po północnej stronie wulkanu strumieniem szerokości około 200 metrów z szybkością 200 m. na godz. Lawa rozlewa się coraz szerzej, nie zagraża jednak okolicznym miejscowościom. Należy zanaczyć, że poziom lawy w kraterze podniósł się gwałtownie, a następnie opadł tak, że wylew lawy był nieznaczny.

NIE CHCĄ WRACAĆ DO SOWIETÓW. 7.600 obywateli sowieckich, zamieszkujących w Mandżukuo, odmówiło powrotu do ZSRR i wszczęło starania o uzyskanie obywatelstwa mandżurskiego. — 2000 naturalizacji w Charbinie już przyznano.

WÓZ TRAMWAJOWY WPADŁ DO RZEKI. — W Kiba, w Japonii, tramwaj spadł do rzeki z mostu. Dwóch pasażerów zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Zarówno motorniczy jak i konduktor znajdują się wśród rannych.

STRASZNY CYKLON W MEKSYKU. Północno-wschodnią część Meksyku nawiedził gwałtowny cyklon. W m. Ciudad Vittoria zginęło 12 osób. 100 domów uległo zniszczeniu. Straty są b. duże.

NOWY NUNCJUSZ APOSTOLSKI W CHILE. Na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Chinach desygnowany został ks. prałat Aldo Laghi, obecnie radca nuncjatury apostolskiej w Bernie Szwajcarskim. Nominacja oficjalna ma nastąpić za kilka dni. Ks. prałat Aldo Laghi pochodzi z Brisighella w Italii północnej i liczy obecnie 55 rok życia. — Z początku zatrudniony był w św. Kongregacji Zakonów w Rzymie, później przeszedł do służby dyplomatycznej i zajmował stanowisko najpierw audytora później radcy nuncjatury w Chile, której obecnie ma zostać kierownikiem.

W TACAMBARO W MEKSYKU OBCHODZONO OSTATNIO CZTERECHSETNĄ ROCZNICĘ PRZYJĘCIA CHRZTU ŚW. przez indiańskiego króla Tacamba i nawrócenia jego poddanych w tej części Meksyku, która dziś nosi nazwę Tierracaliente. Chrzest wspomniany odbył się w roku 1538 a Tacamba przyjął na nim imię Piotra. Zaraz po ceremonii Chrztu św. król Piotr i komendant załogi hiszpańskiej, Don Christobal de Onete złożyli swą broń u stóp Krzyża na znak pokoju.

Zdewastowanie przemysłu sowieckiego

Ciężki stan przemysłu sowieckiego jest tematem licznych artykułów prasy sowieckiej. „Prawda“ ogłosiła zestawienie, ilustrujące stan t. zw. „remontu kapitalnego“ w przedsiębiorstwach przemysłowych. Z zestawienia tego wynika, że zniszczenie maszyn przybrało w Sowietach niepokojące rozmiary. W roku 1937 na kapitalny remont maszyn w sowieckim przemyśle ciężkim wydano 330 milionów rubli, a tylko w pierwszym półroczu 1938 r. 332 miliony rubli, czyli dwukrotnie więcej. *W przemyśle żywnościowym remont fabryk w roku 1937 kosztował państwo sowieckie 53 miliony rb., a w pierwszym półroczu br. — 33 miln. rubli.* Pomimo tak wysokich kosztów remontu kapitalnego, plan doprowadzenia maszyn i instalacyj fabrycznych do porządku, został wykonany w przemyśle ciężkim tylko w 27 proc., w przemyśle budowy maszyn — 23 proc., w przemyśle lekkim — 24 proc., w przemyśle żywnościowym — 25 proc. i w drzewnym — w 23 proc. „Prawda“ przytacza charakterystyczny przykład katastrofalnego wprost stanu przemysłu sowieckiego. Moskiewska fabryka wyrobów bawełnianych miała otrzymać 13 ton części zapasowych do maszyn, otrzymała zaś tylko 14 kg. Komisarz ciężkiego przemysłu Łazarz Kaganowicz wydał rozkaz utworzenia specjalnych komisyj, celem doprowadzenia fabryk do należytego stanu.

Przymusowe zwiedzanie wystawy antyreligijnej

Centralne władze sowieckie poważnie wzmogły propagandę antyreligijną w całym obszarze ZSSR. Obecnie czynna jest w Moskwie wystawa antyreligijna, którą przymusowo zwiedzają uczniowie wszystkich szkół moskiewskich. *Jest rzeczą charakterystyczną, że intensyfikacja walki z religią nastąpiła bezpośrednio po zamknięciu sesji t. zw. „rady najwyższej“,* podczas gdy w czasie trwania wyborów wyraźnie przycichła, nie chcąc jątrzyć ludności, która zarządzenia antyreligijne przyjmuje zdecydowanie niechętnie.

Olbrzymie nadużycia w sowieckim państw. truście zbożowym

W tych dniach wykryto w państwowym truście zbożowym w Pierwouralsku, okręgu Swierdłowskiego (dawna gub. Jekaterburska) na Uralu, *olbrzymie nadużycia. Kierownik trustu Winokurow i jego podwładny Dubow sprzeniewierzyli w ostatnich czasach 260 ton zboża, 250 ton wypieczonego chleba i 360 ton mąki.*

W najbliższym czasie odbędzie się w Swierdłowsku wielki proces pokazowy.

Silne burze nad Niemcami

Berlin, 31 VIII (PAT). We wtorek od wczesnego rana panowały w północnych i środkowych **Niemczech** niezwykle silne burze połączone z piorunami, gradem i oberwaniem się chmur. W **Berlinie** burze te nie wyrządziły na ogół większych szkód, natomiast Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoweru poniosły wielkie straty. W Botropie woda zalała 4 domy, w **Gladbecku 300**, w **Oberhausen** zaś straż ogniowa i pomoc techniczna wzywane były przeszło 200 razy. W *okolicach* **Hannoweru** na skutek uderzeń piorunów było kilkanaście wypadków pożaru. W **Essen** piorun poraził śmiertelnie dwie osoby. Komunikacja na obszarze Westfalii została na skutek zalania dróg i torów kolejowych w znacznym stopniu zahamowana, a nawet i wstrzymana. Na Śląsku w okolicach Glatzu woda zniszczyła stojące na polach zbiory.

Na odcinku rolnictwa

Walka z pryszczycą w Polsce

Szereg cyfr oderwanych, jakie pojawiły się w prasie w związku z wybuchem pryszczycy w kraju, wywołały w opinii publicznej zaniepokojenie co do rozmiarów i postępów epidemii. Na tle jednak danych o przebiegu zarazy w innych państwach oraz na tle rzeczywistej sytuacji w Polsce, należy stwierdzić, że przebieg epidemii jest u nas zupełnie normalny.

Od chwili wybuchu zarazy, aż do dnia 20 sierpnia r. b., według danych, ustalonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, liczba dotkniętych zwierząt pryszczycą wynosi 606.000 sztuk, co stanowi około 7½% ogólnej liczby bydła racicowego w kraju. Jest to liczba znacznie mniejsza, aniżeli w Niemczech, gdzie ilość zwierząt chorych przekroczyła w r. b. 1 milion sztuk, oraz w Czechach, gdzie zaraza dotknęła około 800.000 sztuk bydła i czyni dalsze znaczne postępy.

W państwie niemieckim epidemia pryszczycy, z różnymi oczywiście natężeniami, trwa już od 36 lat. Podejmowane tam były różne środki walki z pryszczycą, począwszy od zarządzeń porządkowo-sanitarnych, aż do środków biologicznych włącznie. Utworzenie 7-miu instytutów weterynaryjnych, oddanie całej wyspy dla prowadzenia doświadczeń w terenie izolowanym, a nawet wynalezienie specjalnych szczepionek —

nie przyczyniło się do zlikwidowania zarazy,

o natężeniu której świadczy fakt, iż w ciągu jednego miesiąca lipca r. b. na terenie Rzeszy liczba zagród o czynnych ogniskach pryszczycy wzrosła o 70.000.

W Polsce pierwszy meldunek o wybuchu pryszczycy otrzymaliśmy 21 grudnia 1937 r. z wojew. poznańskiego, z pow. kępińskiego, położonego na pograniczu Niemiec. Mimo podjętych środków zaradczych, z nastaniem wiosny epidemia zaczęła się rozszerzać, obejmując kolejno województwa: poznańskie i pomorskie, śląskie, łódzkie, krakowskie, kieleckie i warszawskie. Jak widzimy, zaraza, która przyszła do nas z zachodu, przesuwa się ku naszym Kresom Wschodnim.

Do walki z pryszczycą przystąpiło Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w oparciu o zasady zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt, nakreślone rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 1927 r. W początkowym okresie walki z pryszczycą, kiedy na terenie kraju występowały pojedyncze tylko przypadki tej zarazy, stosowano wybijanie zwierząt racicowych, dotkniętych chorobą. W okresie tym, z polecenia władz weterynaryjnych, zostało wybitych 2.779 sztuk bydła. Kiedy jednak epidemia, na skutek rozwleczenia zarazy, zaczęła przybierać na sile i ukrócenie jej przez wybijanie zwierząt chorych stało się ze względów gospodarczych niemożliwe, wydane zostało zarządzenie o tworzeniu odpowiednich okręgów zapowietrzonych i nakreślone zostały sposoby izolowania ognisk pryszczycy od gospodarstw i okręgów nie dotkniętych tą zarazą.

Szereg instrukcyj w tej sprawie ograniczył możność urządzania targów i pokazów zwierząt racicowych. Zakazany został w pewnych okręgach handel domokrążny tymi zwierzętami oraz wprowadzone zostały zakazy doprowadzania zwierząt z gospodarstw zapowietrzonych na wspólne pastwiska, względnie przeprowadzanie ich po drogach publicznych. Gospodarstwa, w których stwierdzone zostały ogniska pryszczycy, poza okresem trwania choroby, który wynosi 11 do 14 dni, pozostawały w dodatkowej 3-tygodniowej obserwacji, podlegając przez ten czas ograniczeniom izolacyjnym.

Chociaż ścisłe stosowanie przepisów izolacyjnych mogło poważnie zmniejszyć natężenie epidemii w kraju, to jednak wymogi życia gospodarczego

spowodowały konieczność wprowadzenia w okresie letnim znacznych ulg dla rolników.

Dotyczyły one wypuszczania zwierząt racicowych w okręgach zapowietrzonych na pastwiska oraz ze względu na potrzeby aprowizacyjne kraju nasuwała się konieczność udzielania zezwoleń na spęd i targi w okręgach zagrożonych pryszczycą.

Rozluźnienie systemu izolacyjnego spowodowało wzrost liczby zwierząt, dotkniętych pryszczycą. Ponieważ jednak główną przyczyną rozszerzenia się epidemii była nadzwyczajna zaraźliwość zarazka pryszczycy, który przenoszony być może różnymi drogami, nawet przez ptactwo, przeto głównym zadaniem w walce z epidemią stała się sprawa zabezpieczenia przed ponownym zawleczeniem zarazków z zagranicy.

W tej mierze ze strony państwowej służby weterynaryjnej ustalona została następująca zasada postępowania. Ponieważ zwierzę po przebyciu pryszczycy jest uodpornione na zarazę, a obecny przebieg epidemii jest na ogół łagodny, gdyż śmiertelność bydła nie przekracza 2%, przeto biorąc pod uwagę, że zarazek zawleczony został do nas z zachodu — postanowiono dopuścić na terenie województw zachodnich do takiego rozprzestrzenienia pryszczycy, aby wszystkie zwierzęta racicowe, przez przebycie choroby,

zostały uodpornione na przyszłość.

Dopuszczono więc do sztucznego zakażenia w tych okręgach. Ogółem zabiegowi temu poddano ponad 150.000 sztuk bydła i temu należy przypisać, że ogromna większość zarejestrowanych wypadków pryszczycy pochodzi z województw zachodnich. Jednocześnie na terenie województw zachodnich nastąpiło zmniejszenie rygorów izolacyjnych. W ten sposób od strony zachodniej naszego państwa utworzona została strefa, obojętna na zarazki pryszczycy, odgradzająca naszych sąsiadów zachodnich, co pozwoliło na opanowanie epidemii w pozostałych województwach w kraju.

W wojew. centralnych i wschodnich utworzone więc zostały realne możliwości zlokalizowania epidemii, bez obawy, że nowe zarazki zostaną przywleczone ze strefy, która znajduje się poza oddziaływaniem polskiej państwowej służby weterynaryjnej.

Na tle doświadczeń, jakie poczyniły inne państwa w walce z pryszczycą, na tle wątpliwych rezultatów, osiągniętych przez Niemcy, przy zastosowaniu biologicznej metody zwalczania pryszczycy — osiągnięcia naszej służby weterynaryjnej świadczą o słuszności obranej przez nią drogi.

W całym bowiem kraju, z wyjątkiem wspomnianych województw zachodnich, z których utworzony został jakby pas izolacyjny, natężenie epidemii w dużej mierze zależeć będzie od stopnia, w jakim ludność rolnicza będzie się stosowała do wydanych przez władze zarządzeń.

L. D.

Przegląd prasy

Oszczędzać na wojsko!

Prof. Rybarski domaga się w wileńskim „Głosie Narodowym“ zharmonizowania wydatków wojskowych z potrzebami życia gospodarczego.

„Nie można poprzestać na tym, że się znaczną część danin publicznych przeznaczy na cele wojskowe; trzeba równocześnie oszczędzać w budżecie, zrzec się zaspokojenia potrzeb mniej ważnych, a pieniądze w ten sposób zdobyte obrócić na tamte cele. Nie załatwi się wszystko samymi podatkami, bo te mają swoje granice“.

Prof. Rybarski wyjaśnia, że jego żądanie nie oznacza nadania naszemu budżetowi charakteru budżetu wojennego.

„Ale trzeba oszczędzać względnie tam, gdzie da się oszczędzać, by znaleźć więcej pieniędzy na wojsko.

Jeżeli podatki są ciężkie, a naród wzywa się do ofiarności na cele wojskowe, nie wolno wydawać ani grosza z budżetu państwa na rzeczy niepotrzebne, nieusprawiedliwione żelazną koniecznością. Nie wolno zaniedbywać różnych źródeł dochodu państwa, bo wtedy jest mniej pieniędzy na wojsko“.

Jakie są u nas wydatki niepotrzebne?

„Zbytek publiczny, nadmierne wydatki na reprezentację, tworzenie różnych synekur, przejmowanie przez państwo zadań, które pożytku nie przynoszą a dużo kosztują, lekkomyślne posługiwanie się niefachowymi urzędnikami, nadmiar biurokracji, która tylko utrudnia życie, — są to rzeczy dobrze znane, na które nieraz zwracało się uwagę. Nie można twierdzić, by te narzekania straciły swą aktualność. Ileż samolotów, armat, czołgów i t. d. można by kupić za to, co się wydaje na młodych emerytów! Ale ten brak oszczędności w ostatnich czasach szczególnie silnie przejawia się w jednym jeszcze kierunku: wydatkach na cele polityczno-propagandowe, które przybrały wielkie rozmiary“.

Prof. Rybarski przytacza przykłady kosztownej propagandy opłacanej nie z dobrowolnych składek osób prywatnych, wskazuje na utrzymywanie mas agitatorów i „instruktorów“, wspomina o wydawaniu pism, które nie utrzymują się z prenumeraty, o tworzeniu różnych biur polityczno-partyjnych z „pięknymi budżetami“, o przewożeniu przez kolej za niskimi opłatami uczestników zjazdów politycznych i w zakończeniu swych uwag powiada:

„Kto dzisiaj wywiesza w swym politycznym programie bezsporne zresztą hasła „wszystko dla armii“, a prowadzi swą pracę polityczną za pieniądze publiczne, ten powinien urzeczywistnienie tego hasła zacząć od siebie i nie brać tych pieniędzy“.

Jaką ma mieć rolę Legion Pomorski

Prasę polską obiegła wiadomość o tworzeniu w Prusach Wschodnich t. zw. Legionu Pomorskiego. Wiadomości dotąd nie zaprzeczono. Tworzenie tego legionu jest jaskrawym dowodem zaborczych zamierzeń Niemiec w stosunku do Polski, który powinien otworzyć oczy naszym germanofilom na istotną wartość „współpracy“ polsko-niemieckiej. P. St. Sopicki w „Polonii“ przeprowadza analogię między Legionem Pomorskim a innymi „legionami“ powstałymi w Rzeszy w czasach hitlerowskich i pisze:

„Legion Pomorski musimy bowiem powiązać z Legionem Sudeckim i Legionem Austriackim. Ten ostatni powstał w r. 1934, podczas zaciętej walki hitleryzmu z rządem Dollfussa. Stał blisko granicy i niech się nikt nie uspokaja, że przekroczył ją dopiero po 4 latach. Był gotów do „skoku“ zaraz po utworzeniu i gdyby nie groźny sprzeciw Mussoliniego w lipcu 1934 r., po zamordowaniu Dollfussa, byłby już wtedy rzucił się na Austrię. Legion Sudecki zaczęto tworzyć wiosną bież. roku, dla dodania otuchy "uciśnionym braciom" z ziem republiki czechosłowackiej. — Chciano im w ten sposób powiedzieć, że tak, jak Legion Austriacki wkraczał zwycięsko w ulice Wiednia, Linzu, Innsbrucka, tak i Legion Sudecki przedefiluje triumfalnym marszem po brukach Karlsbadu i Liberca. Analogiczne wreszcie tworzenie Legionu Pomorskiego ma wśród hitlerowców polskich budzić nadzieje, że kiedyś sztandary ze swastyką wkroczą do Chojnic, Tczewa, Grudziądza i Bydgoszczy“.

P. Sopicki podnosi, że utworzenie Legionu Pomorskiego winno być nowym ostrzeżeniem dla naszej polityki:

„Myślmy coraz więcej, coraz poważniej o tych proroctwach zagranicznych publicystów (wśród nich p. Tabouis i Knickerbockera), że Hitler, gdy na odcinku Sudetów natrafi na opór zbyt stanowczy lub wytarguje dla partii Henleina dostatecznie dużo przywilejów, wtedy zwróci oczy na wschód.

Na ten dzień musimy być przygotowani. Zbliżają się wielkie historyczne decyzje. Czas doprawdy odwrócić wzrok od malowanych płotów, czas zająć się naprawdę poważnie zagadnieniem obrony Polski“.

Dziwne koleje paszportu prof. Kota

„Nowa Rzeczpospolita“ pisze o osobliwych perypetiach paszportu dla prof. Kota na wyjazd do Szwajcarii na Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych w Zurychu. Na kongres ten udało się około 100 osób.

„Wszyscy otrzymali od rządu bezpłatne paszporty z ważnością na miesiąc i swobodą przedłużenia tudzież rozszerzenia na inne kraje. Jedna tylko osoba z polskich członków kongresu została skreślona z listy zaproponowanej przez Polskie Towarzystwo Historyczne, mianowicie prof. Stanisław Kot, jakkowiek zgłoszony był do czynnych, nie biernych, uczestników kongresu, jako referent i to na temat wyjątkowo do audytorium szwajcarskiego dostosowany a mianowicie: „Wpływ Szwajcarii na przebieg reformacji w Polsce“.

Zaczęło się od tego, że najpierw „zginęła“ w województwie krakowskim lista delegatów z Krakowa na kongres, odnalazła się po miesiącu poszukiwań, ale bez nazwiska prof. Kota. Interwencja prof. Kolankowskiego, jako prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego u p. premiera Składkowskiego wyjednała zgodę na wydanie prof. Kotowi paszportu, ale ograniczonego tylko do 14 dni (w praktyce z powodu wiz do 11 dni). Ale i ta zgoda nie doszła do wiadomości województwa krakowskiego przez dni osiem. Wreszcie odnalazła się, gdy już wszyscy uczestnicy kongresu wyjechali z Polski. Kongres zaczął się w niedzielę, dnia 28 sierpnia i tego dopiero dnia mógł prof. Kot wyjechać z Polski“.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

300 przedstawicieli młodzieży 17 narodów
na kongresie „Pax Romana"

W dniu 27 b. m. rozpoczął się w mieście Bled w Słowenii, międzynarodowy kongres katolickiej organizacji młodzieży akademickiej „Pax Romana". Zjechało się przeszło 300 przedstawicieli tej młodzieży, reprezentując 17 różnych narodów, nie licząc gospodarzy kongresu, Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Polskę reprezentuje delegacja złożona z 31 osób. Wśród honorowych gości kongresu zwracają powszechną uwagę: zasłużony twórca „żesizmu" (ruchu „JOC") ks. kanonik Cardyn, dziekan wydziału teologicznego z Ottawy, msgr. Sauve i przedstawiciel Ligi Narodów, baron de Montenach.

Kongres rozpoczęto od wysłuchania Mszy św., którą dla uczestników jego odprawił ordynariusz lublański ks. biskup Grzegorz Rożman. Bezpośrednio po nabożeństwie w sali Parkhotelu rozpoczęły się obrady, którym przewodniczy dr Maks Vraber. Sekretarz „Pax Romana", ksiądz Gremaud z Fryburga szwajcarskiego, odczytał list kardynała Pacelliego, nadesłany kongresowi w imieniu Ojca św., po czym kongres uchwalił wysłanie depesz do Ojca św., króla Jugosławii Piotra, kardynała Pacelliego, księcia regenta, a także do nuncjusza apostolskiego w Jugosławii, szefa rządu dra Stojadinowića, kardynała Pizzardo, biskupa Fryburga msgra M. Besson i kilku innych wybitnych osób.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili: minister ks. dr A. Koroszec, imieniem rządu jugosłowiańskiego, ks. biskup Rożman, baron de Montenach i inni, wreszcie przedstawiciele delegacyj poszczególnych narodów. Imieniem delegacji polskiej przemawiał Jerzy Turowicz.

Serię referatów kongresowych rozpoczął na posiedzeniu popołudniowym C. Lott, lektor uniwersytetu z Edynburga, który mówił o walce z komunizmem w Anglii. Mówca stwierdził, że największe niebezpieczeństwo płynie nie bezpośrednio od komunistów, lecz od działalności różnych „neutralnych" organizacyj, przez które komunizm oddziaływa na społeczeństwo. Prowadzeniu skutecznej walki z komunizmem stoi na przeszkodzie angielska apatia, najlepszym zaś narzędziem w tej walce jest społeczne apostolstwo katolików.

Następnie referat o katolickiej nauce społecznej wygłosił prof. Pierre Henry Simon. Wieczorem na oddzielnym posiedzeniu ks. kanonik Cardyn mówił o ruchu żesizmu, ilustrując swój wykład wyświetleniem filmu z ostatniego jubileuszowego zjazdu tej organizacji.

Smutne straty i pocieszające zyski „Pax Romana"

W łączności z odbywającym się w Bled 17. Międzynarodowym Kongresem „Pax Romana" zwracają uwagę, że w ostatnich czasach organizacja ta doznała bolesnej straty ustąpienia z niej Niemców. Członkami „Pax Romana" przestały być ostatnio: „Katholische deutsche Hochschülerschaft" z Wiednia i „Hochland, Arbeitsgemeinschaft abstinenter katholischer Akademiker" z Berlina.

Jednocześnie jednak „Pax Romana" ma do zanotowania przystąpienie do niej organizacji akademickiej fińskiej „Academicum Catholicum" i bułgarskiego związku św. Cyryla i Metodego. Ponad to w Ameryce powstała nadrzędna organizacja „American Pax Romana Committee" z siedzibą w Nowym Jorku, będąca łącznikiem między amerykańskimi katolickimi związkami akademickimi a centralą „Pax Romana" we Fryburgu.

Z dnia

Zarządzenie, które krzywdzi młodzież

Lwowskie „Słowo Narodowe" zabiera głos w sprawie zarządzeń władz szkolnych, dotyczących młodzieży a przewidujących m. in. legitymowanie przez policję uczniów i uczenic w czasie godzin szkolnych, podejrzanych o to, że są na t. zw. „wagarach" Dziennik słusznie podnosi, że

„to zarządzenie o legitymowaniu uczenic przez policję wyrządzi naszej młodzieży krzywdę.
Nie chcemy obrazić policjantów, którzy sprawują się może dzielnie, gdy trzeba wytropić złodzieja lub ująć mordercę. Ale bezwarunkowo nie są powołani do funkcji z natury tak drażliwej, jak legitymowanie dziewcząt, w wieku szkolnym specjalnie wrażliwych".

„Słowo Narodowe" nazywa zarządzenie władz o legitymowaniu młodzieży zarządzeniem nieprzemyślanym, które nastroi młodzież wobec władz „negatywnie, a nawet wrogo" i wzywa do odwołania zarządzenia lub przynajmniej do jego zmiany

„w tym sensie, że roztacza się specjalną kontrolę nad młodzieżą poza szkołą, ale jeśli idzie o uczenice tylko przy pomocy nauczycielstwa i nowowprowadzonych inspektorów".

Tragedie i komedie na pokładzie transatlantyków

Z wydarzeń na pokładzie obu największych transatlantyków, francuskiego „Normandie" i angielskiego „Queen Mary" można by ułożyć sporą kronikę, w której jak w życiu, rzeczy przykre mieszają się z przyjemnymi, tragizm z komizmem. W drodze do Nowego Jorku wydarzyła się na statku „Normandie" tragedia, która poruszyła ogół pasażerów. Córka milionera amerykańskiego p. Richardson pokłóciła się ze swym mężem. Małżonek pod wpływem depresji, wywołanej tą sprzeczką skoczył do morza. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie udało się nieszczęśliwego wyłowić. — Małżonka zrozpaczona samobójstwem męża popadła w rozstrój nerwowy tak silny, że musiano ją umieścić w szpitalu okrętowym. Przy łożu swej jedynej córki czuwał ojciec jej John Richardson. Tragiczne przeżycia młodej milionerki wydały się jednemu z dziennikarzy znajdujących się na pokładzie pożądanym tematem dla sensacji w stylu amerykańskim. Skreśliwszy szczegółowy reportaż, młody dziennikarz pragnął uzyskać fotografię głównych osób tragedii. Tu jednak spotkał się ze zdecydowanym oporem ojca, który na widok reportera, podkradającego się ku niemu z aparatem fotograficznym dostał ataku szału, poturbował dotkliwie reportera, a aparat wrzucił do morza.

Weselsze wydarzenie notuje kronika „Queen Mary". Dwa podlotki w wieku 16 i 17 lat, uprzykrzywszy sobie monotonię małego prowincjonalnego miasteczka w Stanach Zjednoczonych, udały się do najbliższego portowego miasta, gdzie dzięki dżentelmeńskiej pomocy dwóch marynarzy, dostały się w przebraniu marynarskim na pokład „Queen Mary", udającej się w podróż powrotną do Anglii. Los zdawał się uśmiechać przedsiębiorczym Amerykankom. Statek zbliżał się do wybrzeży Anglii. W miarę zmniejszania się odległości oddzielającej statek od lądu, zmniejszała się również ostrożność młodych Amerykanek. To je zgubiło. Przy wjeździe do portu Southampton odkryto pasażerki „na gapę" i wysadzono na ląd. W porcie stał akurat statek „Aquitania", udający się do Nowego Jorku. Dziewczęta wsadzono na statek i odesłano do Nowego Jorku pod opieką starszej pani i urzędnika Towarzystwa Opieki nad Samotnymi Kobietami.

Sowiety rusyfikują swoje kraje

W ostatnim czasie decydujące czynniki sowieckie, a więc przede wszystkim t. zw. „Politbiuro" wszechzwiązkowej partii komunistycznej, którego generalnym sekretarzem jest sam Stalin — wzmocniło kurs rusyfikatorski w republikach narodowościowych, co znalazło swój wyraz przede wszystkim *w licznych aresztowaniach, przeprowadzonych przez organy komisariatu spraw wewnętrznych oraz wśród czołowych działaczy komunistycznych w republikach narodowościowych.*

Niezwykle interesujących danych pod tym względem dostarcza sama rzeczywistość sowiecka, zwłaszcza w okresie od końca 1937 r. do chwili obecnej. W tym bowiem okresie zaznaczyło się *nasilenie akcji rusyfikacyjnej*, mającej na celu usunięcie z komunistycznych organizacyj republik narodowościowych dygnitarzy narodowości nierosyjskiej i zastąpienia ich przez Rosjan.

Najbardziej jaskrawe przykłady tego ucisku narodowościowego w Sowietach widzimy na Ukrainie. Oto lista usuniętych ze stanowisk i aresztowanych komunistów Ukrainy Sowieckiej, którą otwiera nazwisko t. zw. "prezydenta" Ukrainy sowieckiej, „starego bolszewika", Grzegorza Pietrowskiego, który od r. 1919 piastował godność przewodniczącego CIKa republiki ukraińskiej. Za nim idzie do więzienia jego współtowarzysz, również ukraiński „stary bolszewik", Włodzimierz Zatoński, który ostatnio był komisarzem oświaty Ukrainy sowieckiej. Usunięto również przewodniczącego państwowej komisji planowej Ukrainy, Suchomlina, który jednocześnie był wiceprzewodniczącym rady komisarzy ludowej republiki ukraińskiej. Dodajmy do tego, że osadzeni zostali w więzieniach, m. in. b. pierwszy sekretarz komunist. parti Ukrainy, Stanisław Kosior i członkowie „Politbiura" Ukrainy, Kudriawcew, Pramnek, Margolin. *Lista, usuniętych z różnych stanowisk komunistów ukraińskich, mogłaby wypełnić kilka kartek. Dość powiedzieć,* że ani w składzie „Politbiura" Ukrainy, ani na stanowiskach sekretarzy obwodowych komitetów partyjnych nie pozostał nikt z dawnej ekipy komunistów ukraińskich. Na ich miejsca wysunięto szereg nowych ludzi przeważnie Rosjan, a na czele komunistycznej partii Ukrainy postawiono rodowitego Moskala, Nikitę Chruszczowa.

Analogiczne objawy ucisku narodowościowego widzimy i w innych republikach sowieckich. *W republice Kazakstanu w Azji środkowej* usunięto miejscowych komunistów, Nurpeisowa i Mirzoniana, którzy zajmowali wpływowe stanowiska sekretarzy CK komunistycznej partii Kazakstanu, a na ich miejsce pierwszym sekretarzem wybrano Rosjanina Skworcowa. *W Tadżykistanie* usunięto pierwszego sekretarza komunistycznej partii tego kraju, Iskandarowa, i jak w poprzednim wypadku, mianowano na to stanowisko Rosjanina Prototopowa. *To samo dzieje się w trzeciej republice azjatyckiej Uzbekistanie,* gdzie usunięto pierwszego sekretarza Chudajkulowa, a na jego miejsce wysunięto Rosjanina, Jakowlewa. W republice Kirgiskiej władze sowieckie zrusyfikowały aparat partyjny w ten sposób, że usunęły z naczelnych stanowisk partyjnych miejscowych komunistów, Kienibajewa i Kołbajewa, a pierwszym sekretarzem organizacyj partyjnych mianowały Rosjanina, Wagowa. Można byłoby przytoczyć cały szereg analogicznych wypadków w innych republikach i krajach autonomicznych, wchodzących w skład imperium sowieckiego. Zachłanność moskiewska pożera coraz to nowe ofiary wśród narodowości nierosyjskich, które Moskwa za wszelką cenę chce zrusyfikować. *Ucisk narodowościowy w Sowietach przybrał formy niezwykle gwałtowne, wywołując odruchowy sprzeciw w republikach narodowościowych, co w konsekwencji doprowadziło do ponownego bardzo silnego zaostrzenia sytuacji politycznej w Sowietach.*

Drobiazgi

Gdy piękne sienie zmieniają się w sklepy...

Warto obecnie przejść się po odmalowanych ulicach. Szczególną fantazję w dobrze kolorów wykazali nasi „biedni" żydkowie. Ale nie tylko fantazję. Wiadomo ogólnie, że dzielnice tworzące dawny gród, posiadają piękne zabytkowe domy o wspaniałych szerokich i sklepionych sieniach oraz zakrytych do nie dawna „pakami" witryn sklepowych o przepięknych portalach.

Te to antyczne sienie znikają w szybkim tempie, zmieniane na lokale handlowe. Trudno przecie tym praktykom występować jako że nie naruszają wiele zabytku, przeciwnie aż nazbyt celowo odsłaniają całe piękno, — gdyby nie fakty, które — jak w wypadku cytowanym poniżej — czynią przykre wrażenie. Mamy wiele domów gdzie nad lokalem handlowym jakiegoś... „bauma" czy „fischa" figuruje pięknie zrekonstruowana w kamieniu tarcza herbowa polskiego rodu, ale to jeszcze bagatela; przy ulicy Grodzkiej 43, mieści się jednak nad żydowską wystawą, chrześcijański znak symboliczny IHS, poniżej data 1641, świeżo w marmurze wykute. Obcy przystając zdumiony nie rozumie, gdzie źródło tych dziwolągów. P-Z.

Wiadomości sportowe

Dziś lekkoatleci polscy jadą do Paryża

We środę, o godz. 22,15, z Warszawy wyjechała do Paryża reprezentacja polska na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które rozpoczną się 3 września.

Ekspedycja nasza wyjeżdża pod kier. radcy Czesława Forysia w składzie: Zasłona, Staniszewski, Gąssowski, Soldan, Noji, Gierutto i Sznajder. W Paryżu do ekspedycji dołączy się Pławczyk.

PIERWSZE WYNIKI POLSKICH JEŹDŹCÓW W INSTERBURGU.

We wtorek rozpoczęły się w Intesburgu (Prusy Wschodnie) międzynarodowe zawody konne z udziałem ekip Polski, Włoch i pełnego składu jeźdźców niemieckich ze szkoły hannowerskiej. W pierwszym konkursie o nagrodę Warszawy zwyciężył Włoch kpt. Conforti na Sabaudii. Z Polaków drugie miejsce zajął por. Skulicz na Torpedzie, trzecie — por. Burniewicz na Arecie, czwarte — por. Pohorecki na Abd el Krimie, piąte — p. Strzeszewski na Owadzie, szóste — por. Żelewski na Wizji, dziewiąte — kpt. Czerniawski na Celebesie. Ogółem startowało 25 koni.

W drugim konkursie o nagrodę im. Axela Holsta Polacy uzyskali gorsze wyniki. Jedynie rtm. Komorowskiemu na Zbiegu udało się uzyskać piąte miejsce, mając 4 błędy. Pozostali jeźdźcy polscy zajęli dalsze miejsca. Par cours bez błędu przeszło dwóch jeźdźców: znany w Polsce jeździec niemiecki Temme i Włoch Lombardo di Cumia. W rozgrywce zwyciężył Włoch, uzyskując lepszy czas. Ogółem startowało 58 koni, w tym 4 polskie. Na zawodach obecny był konsul generalny R. P.

NIEMIECKIE MISTRZOSTWA JUNIORÓW.

We Frankfurcie n/M. zakończone zostały mistrzostwa Niemiec w konkurencji juniorów. W ostatnim dniu zawodów na stadion przybyło ok. 50 tys. widzów. W konkurencjach lekko-atlet. zawody przyniosły szereg dobrych wyników. I tak: 100 m — Huth 10,8 sek., 1.000 m — Jeckle 2:35 m., 100 m płotki — Hendrichs 13,6 sek., 4 x 100 m — drużyna Hessen-Nassau 42,4 sek., w dal — Fischer 699 cm, 2) Linow 690 cm., pięciobój — Linow 5222 pkt., w zwyż — Boehmer 180 cm., kula — Himmelsdorfer 15,02 m, w dal pań — Praetz 585 cm., w zwyż — Lockeman 145 cm.

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego w Ameryce

Henryk Chmielewski rozegrał we wtorek drugi mecz w charakterze zawodowca w Buffalo. Przeciwnikiem Polaka był Joe Brandon. Chmielewski zwyciężył pewnie na punkty po 6-rundowej walce.

O PUCHAR W PIŁCE WODNEJ.

W Poznaniu zakończony został turniej piłki wodnej o puchar KS Warty. W decydującym meczu Unia pokonała mistrza okręgu, Sokoła 4:1 (1:0), zdobywając dzięki temu puchar po raz drugi. Drugie miejsce zajął Sokół przed Wartą i PTP.

—oOo—

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się w lokalu K. S. M. M. Doroczne Walne Zgromadzenie „Wawel", na którym wybrano Zarząd Klubu w następującym składzie: Prezes: p. kpt. Osada St., I. viceprezes: p. Krajewski T., II. viceprezes: p. Fordey Ern., sekretarz: p. Kołodziej St., skarbnik: p. Zakrzewski G., członkami Zarządu: pp. Węgiel Ferd., Wołoszyn M., Chmiel J., Klita J., Sołtys H. Kierownikiem sekcji piłki nożnej: p. Bodnarowski N., kierown. sekcji piłki ręcznej p. Lesiak M., kier. sekcji ping-pong p. Węgiel F. Lokal klubu znajduje się przy ul. Pilsudskiego 6.

Konferencja importowa

Jak wiadomo, w końcu r. b. ma się odbyć konferencja importowa, organizowana przez Radę Handlu Zagranicznego na polecenie Ministra Przemysłu i Handlu. Podstawą prac tej konferencji będą gruntowne referaty, obrazujące obecny stan organizacyjny importu, jego braki, pożądane formy organizacyjne i środki dla osiągnięcia tych form. Referaty te będą obejmować poszczególne grupy towarowe. Opracowanie ich powierzono poszczególnym osobom, a nie organizacjom, a mianowicie: surowce włókiennicze — p. K. Bajer; rudy, złom i żelazo — p. M. Drozdowski; ziarna, tłuszcze i oleje roślinne — p. L. Szelenberg; tłuszcze i oleje zwierzęce — p. T. Zamoyski; surowce i wyroby chemiczne — p. E. Trojka; artykuły spożywcze i kolonialne — p. E. Wencel; owoce południowe — p. G. Kawczyński; surowce papiernicze — p. B. Stypiński; tytoń — p. J. Sokołowski; śledzie i inne ryby — p. T. Marchlewski; surowce garbarskie — p. G. Pfeifer.

Wedle zamierzeń każdy referat ma być uzupełniony uwagami przedstawicieli produkcji używającej danego surowca, handlu importowego, spedycji, bankowości oraz reprezentantów nauki. Prace samej konferencji importowej opierać się będą na tych referatach i stanowić będą rekapitulację wniosków, dotyczących poszczególnych branż importowych. Termin konferencji przewiduje się na początek grudnia r. b.

Zakupy zboża i warzyw przez wojsko

W wyniku konferencji zwołanej dnia 20 sierpnia br. przez Krakowską Izbę Rolniczą w sprawie obsługi wojska przez rolnictwo w bezpośrednich dostawach, w której wzięli udział przedstawiciele interesowanych Okręgowych Towarzystw Rolniczych i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych oraz przedstawiciele Szefostwa Intendentury D. O. K. V. uzgodniono co następuje: Dla dostaw zboża przez organizacje rolnicze i producentów:

1) Zakupy przez Intendenturę dokonywane będą na warunkach obowiązujących w obrotach na Giełdzie Zbożowo-Towarowej w Krakowie,

2) zakupy uskuteczniane będą wedle wagi kolejowej stwierdzonej na stacji odbiorczej,

3) różnice w ocenie jakościowej towaru poddawane będą arbitrażowi giełdowemu z tym, że bonifikaty z ceny za odchylenie od standartu towaru będą udzielane po ustaleniu standartów i skali bonifikat przez krakowską Giełdę Zbożowo - Towarową,

4) za zboża zbiórkowe produkcji włościańskiej doczyszczone do I standartu z wagą hektolitrową pierwszego standartu cena płacona będzie I standartu.

Dla dostaw w zakresie zakupu przez oddziały wojskowe warzyw okopowych i pasz:

1) Kwatermistrzostwa oddziałów podadzą Okręgowym Towarzystwom Rolniczym najbliższym dla garnizonu szacunkowe zapotrzebowanie roczne na dostawę w warzywach i okopowych.

2) Okręgowe Towarzystwa Rolnicze w ciągu dwóch tygodni po otrzymaniu zapotrzebowania zaproszą, po rozpatrzeniu możliwości pokrycia bezpośrednio, kwatermistrzów garnizonu swego powiatu oraz interesowane organizacje drobnych producentów i większych producentów, dla ustalenia jakości artykułów, terminów i ilościowej dostawy w poszczególnych terminach każdego artykułu zapotrzebowania, formy zabezpieczenia dostawy, ceny i warunki zapłaty,

3) dostawy okopowych będą przeprowadzone do końca listopada.

Zakończyły skup zboża młyny — rozpoczęło wojsko

Jak nas informują z miarodajnego źródła, sytuacja na krajowych rynkach zbożowych uległa pewnemu wyrównaniu. Młyny, które w związku z wejściem w życie od dnia 5 września br. ustawy o opłatach od mąki i kaszy chciały przed tym terminem sprzedać jak najwięcej mąki i nie ponosić od niej opłat, pokryły swoje bieżące zapotrzebowanie mniej więcej już do dnia 25 sierpnia br. Obecnie młyny przestały kupować. Nie wpłynęło to jednak deprymująco na ceny, gdyż rozpoczęło już zakup zboża wojsko. W tej chwili skupuje wojsko zboże na terenie woj. warszawskiego, w najbliższych dniach rozpocznie zakupywać i na innych terenach.

Radio

PIERWSZA NIEDZIELA NA WYSTAWIE RADIOWEJ. Pierwsza niedziela, 28 sierpnia, ściągnęła z pewnością największe tłumy na D. W. R. Przez sale wystawowe przeszło ponad 10.000 osób. Była to już nie tylko publiczność warszawska — na Wystawę zjechało z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przeszło 1.000 osób. Goście przybyli pierwszym pociągiem popularnym, jednym z piętnastu pociągów organizowanych przez Ligę Popierania Turystyki. Frekwencja rosła w ciągu dnia ale cyfrę największą osiągnęła po południu około godz. 18.00. Niewątpliwym magnesem był tutaj „Podwieczorek przy mikrofonie". Publiczność interesowała się wszystkim, tłumniej zatrzymując się przy „atrakcjach". Przede wszystkim już w hallu wystawowym korzystano — początkowo nieśmiało — ale w miarę zachęty ze strony odważniejszych — z informatora dźwiękowego. Speakerowi wystawowemu zadawano najrozmaitsze pytania, nie zawsze związane z tematami wystawowymi. Pytano np. o pogodę w Katowicach. Poszukiwano zagubionych znajomych i t. p. Z zainteresowaniem oglądała publiczność „radiogramofon" automatycznie zmieniający płyty, akwarium ze złotymi rybkami, w które, w równych odstępach czasu, zanurzał się wodochronny głośnik i, oczywiście mapę plastyczną Polski z modelami gmachów i masztów rozgłośni Polskiego Radia. Na galerii gromadzono się w dziale demonstrujących postępy techniki radiowej. Z żywym zainteresowaniem oglądano pierwsze odbiorniki i głośniki, w swoim czasie stanowiące „zdobycze techniki" dziś przecież jakże ubogo wyglądające obok luksusowych superheterodyn. Z zaciekawieniem oglądała publiczność eksponaty wystawione tutaj przez Muzeum Pedagogiczne. Chętnie gromadzili się ludzie również przed stoiskiem P. A. T.'a, gdzie na żądanie operator demonstrował filmy dźwiękowe rzucane na mały ekran z projektora typu świetlicowego. Niemałym i niesłabnącym powodzeniem cieszył się również pokój Urzędu i Instytutu Telekomunikacyjnego. Tu podziwiano zegarynkę polskiego wyrobu Instytutu Telekomunikacyjnego na Ratuszowej. Obok zegarynki, połączony z nią oscylograf, wskazywał rysunek drgań głosu nagranego na płytach zegarynki.

Najtłumniej jednakże było w studio P. Radia. — „Podwieczorek przy mikrofonie" z udziałem „asów radiowych": Luc. Szczepańskiej, Karolkiewicza, Szczepka, Tońka, radcy Strońcia i Ładosza, którym przygrywała orkiestra Rachonia, ściągnął tutaj tak wielkie masy publiczności, że wypadło dostawiać krzesła, a następnie „podwieczorek" powtórzyć o godzinie 20.15.

Radiosłuchacze krakowscy będą mogli osobiście wziąć udział w takiej samej imprezie w najbliższą niedzielę. t. j. 4 września, udając się do Warszawy na D. W. R. specjalnie zorganizowanym pociągiem popularnym, który wyruszy z Krakowa dnia 3 września o godz. 22.39.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK, 2 WRZEŚNIA 1938,

Warszawa i program ogólnopolski: g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci: 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Pogadanka — „Autem przez Huculszczyznę"; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie: — Odczytanie programu na dzień następny; 18.00 „Sztuczne hormony i witaminy" — pogadanka; 18.10 Utwory fortepianowe; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy; — 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Radca Stronć na Wystawie Radiowej w Warsz."; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka z płyt; 8.50 Pogadanka „Pielęgnowanie przy zaziębieniach"; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiad. sportowe; 17.00 „Dokąd jechać w święto"; 17.10 Koncert muzyki salonowej; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Fragment z powieści „Uroki"; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.00 Poranna audycja dla dzieci; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Muzyka popularna; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; — 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 „Piękna nasza Polska cała"; 17.55 „Hallo, uwaga"; 21.00 Dialog o literaturze „Poeta i tłumacz"; — 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert muzyki.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); — 6.20 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Popołudniowy koncert rozrywkowy z płyt; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 „Jak spędzić święto?"; 17.15 Koncert; 17.50 Wiadomości gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 fragment z powieści „Uroki"; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Rozmowę ze słuchaczem przeprowadzi J. Tepa; 22.15 Koncert rozrywkowy.

Programy zagraniczne: godz. 19.30 Sofia „Tosca" — opera; 20.00 Londyn Reg. Koncert; 20.15 Berlin Koncert symfoniczny; 21.00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny; 21.15 Strassburg „Służąca — panią" — opera.

—oOo—

Pięć województw wolnych od pryszczycy

W okresie od dnia 6 do 20 sierpnia r. b. zanotowano w Polsce 80.615 wypadków pryszczycy. Z liczby tej w 13.209 ogniskach pryszczyca wygasła. Pozostało więc czynnych ognisk 67.406. Czynne ogniska pryszczycy istnieją w województwach: białostockim — 4.846, kieleckim — 12.566, krakowskim — 7.393, lubelskim — 5.367, lwowskim — 12.881, łódzkim — 5.722, poleskim — 449, pomorskim — 2.515, poznańskim — 4.822, śląskim — 1.444, warszawskim — 9.401. Pryszczyca wygasła w 13.209 zagrodach w województwach: białostockim — 869, kieleckim — 2.346, krakowskim — 2.727, lubelskim — 496, lwowskim — 1.387, łódzkim — 829, nowogródzkim — 3, poleskim — 1, pomorskim — 512, poznańskim — 2.288, śląskim — 694. warszawskim — 157. Wygasła zupełnie pryszczyca w województwach: nowogródzkim, tarnopolskim i wołyńskim. *Nie ma jej również na terenie województw wileńskiego i stanisławowskiego.*

Zniżka na giełdzie nowojorskiej

Dnia 29 i 30 b. m. zanotowano na giełdzie nowojorskiej znaczną obniżkę wszystkich prawie papierów, dochodzącą do 3 pkt. na akcji. Na 788 papierów notowanych na giełdzie. zaledwie 31 zwyżkowało, 684 zniżkowało, a 73 pozostało przy starym kursie.

Zniżka na ogół przypisywana jest niepewności, jaka wytworzyła się ostatnio w Europie. Według niektórych kół z Wall Street obecna zniżka oznacza ustabilizowanie się zwyżkowego ruchu, jaki można było obserwować od początku czerwca r. b.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 1 WRZEŚNIA. Św. Idziego, Opata i Bł. Bronisławy. Św. Idzi, Grek z pochodzenia, prowadził życie pustelnicze we Francji, gdzie założył klasztor. Zmarł opatem około 725 r. — Bł. Bronisława, wstąpiła młodo do klasztoru PP. Norbertanek w Krakowie. Żyła pustelniczo opodal klasztoru, wypełniając swój żywot modlitwą, rozmyślaniem i pracą. Zmarła w r. 1259.

Wschód słońca o godz. 4.46, zachód o godz. 18.25. Długość dnia 13 godzin 39 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WYCIECZKA BUŁGARÓW W KRAKOWIE. We wtorek w nocy przyjechała do Krakowa wycieczka lotników bułgarskich. We środę goście zwiedzili zabytki Krakowa i kopalnię soli w Wieliczce.

NOWY STAROSTA OBJĄŁ URZĘDOWANIE. We wtorek objął urzędowanie nowomianowany starosta powiatu krakowskiego dr Maciej Łach. Dotychczasowy starosta dr Władysław Wnęk wyjechał we środę do Tarnopola, gdzie obejmie stanowisko starosty.

TRZECH ROBOTNIKÓW PRZYSYPANYCH ZIEMIĄ. We środę po południu trzech robotników pracujących przy robotach kanalizacyjnych na ul. Wielickiej, zostało przysypanych ziemią. Wezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe, jednakże przed przybyciem tychże robotnicy zdołali się przy pomocy kolegów wydobyć spod zwałów ziemi.

DZIECKO POD KOŁAMI WOZU. Na ul. Pierwsze Osiedle Oficerskie wpadł pod przejeżdżający wóz sześcioletni Zygmunt Bochenek, zamieszkały w Czerwonym Prądniku, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała. Pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

NIEZNANY MĘŻCZYZNA WYPADŁ Z TRAMWAJU. We wtorek wieczorem na ul. Potockiego wypadł z jadącego tramwaju nieznany mężczyzna. Upadając na jezdnię mężczyzna doznał pęknięcia podstawy czaszki i stracił przytomność. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

DYR. GRZELEWSKI PRZEWIEZIONY DO SZPITALA. Skazany na 7 lat więzienia dyrektor Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie Jan Grzelewski został z powodu choroby przewieziony do szpitala św. Łazarza.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 1. IX. „Wiosenne porządki“.
Piątek, 2. IX. „Pociąg do Wenecji“.
Sobota, 3. IX. „Pociąg do Wenecji“.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Wesoły don Juan“ i „Syn czterech ojców“.

APOLLO: „Słowiczek“ (Shirley Temple).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 31 sierpnia do 2 września 1938 r. włącznie „Błękitna załoga“.

L. O. P. P.: „Wielka grzesznica“ (Pola Negri).

PROMIEŃ: „Zawiniłam“.

STELLA: „Amerykańska awantura“ (E. Bodo, Z. Nakoneczna, Ćwiklińska).

SZTUKA: „Lokaj jaśnie pani“.

ŚWIT: „Perły i serce“. W głównej roli król tenorów Nino Martini.

UCIECHA: „Agentka H 21“.

WANDA: „Perły korony“ (w rol. głów. Sacha Guitry).

—oOo—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO będzie komedia Władysława Bus-Fekete'go p. t. „Jan“ w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego.

—:oOo:—

Wiadomości kościelne

Uroczystości ku czci bł. Bronisławy

Doroczna uroczystość ku czci **bł. Bronisławy,** Patronki Polski, połączona z 40-godzinnym nabożeństwem i odpustem zupełnym, odbędzie się **w dniu 1, 2 i 3 września** w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Nabożeństwo rozpocznie się codziennie wystawieniem Najśw. Sakramentu o **godz. 5.30** rano, a zakończy się o godz. 7 wieczorem nieszporami z kazaniem.

Msze św. odprawiać się będą w następującym porządku: **Prymaria** z godzinkami o Najśw. Marii Pannie o godz. 5.30 rano, **Msza św. konwentualna o 7.30, wotywa o 9, Suma z kazaniem o 10.30.**

W kaplicy bł. Bronisławy pod kopcem Kościuszki codziennie Msza św. **o godz. 7** rano.

Nieszpory rozpoczynają się **w 1. i 2.** dniu o **godz. 6 wieczorem, w dniu 3. o godz. 5.**

Celebrują w poszczególne dni: Przew. OO. Franciszkanie, Reformaci i Dominikanie.

—oOo—

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA NAJŚW. SAKRAMENTU w kościele S. S. Felicjanek na ul. Smoleńsk, odbędzie się w niedzielę 4 b. m. od godz. 15 do 16-tej.

KS. DR FERDYNAND MACHAY.

Przechadzka po targowicy krakowskiej

W obronie biednych rolników

II. **Targowica krakowska wykazuje szereg rażących braków.** Brakuje np. wag, wykluczających nadużycia przy ważeniu. Dotychczas posługiwano się **wagami odważnikowymi,** obecnie pod naciskiem Komisji Targowiskowej, zmienia się te wagi wreszcie, ale na **suwakowe,** z wybijaniem ręcznym rezultatu na bloczku. Wagi takie również nie wykluczają nadużycia przy złej woli, boć przecie przed wybiciem rezultatu ważenia na bloczku łatwo jest przesunąć suwak, aby aparat wybił na bloczku wagę o kilka, a nawet kilkanaście kilogramów mniejszą od istotnej. Szkoda, że zmieniając wagi, nie zastosowano najnowszego systemu **wag rolkowych,** wykluczających wszelkie nadużycia i kombinacje.

Pomieszczenia wagowe są za ciasne i niepraktyczne. Okienka mają za małe, przez co sprzedający nie może obserwować jednocześnie i pomostu wagowego i wyniku ważenia. Trzeba dużego doświadczenia, sprytu i wysiłku, aby nie dać się oszukać na wadze, przez zręczne wyczyny, jak przyciśnięcie butem pomostu, niedoważenia w pośpiechu, lub cofnięcia suwaka. Bardzo często do ważenia zwierząt używa się funkcjonariuszy rzeźni, pracujących za dziennym wynagrodzeniem, a nie zaprzysiężonych wagmistrzów.

Waga dla trzody chlewnej znajduje się w opłakanym stanie sanitarnym. Jest ustawiona w mieszkaniu stróża. Można sobie wyobrazić, jakie ma mieszkanie biedny stróż: brudne i zanieczyszczone wyziewami.

W ogóle, stosunki przy wagach są „wesołe“! Np. przy wadze cieląt, poganiacze, chcąc zdobyć wcześniejszą kolejkę, biją się po twarzy i obrzucają ordynarnymi wyzwiskami, od których aż uszy więdną. Tłoczą się przy wadze, utrudniając przez to właścicielom sztuk rzetelne ich odważenie i kontrolę ważenia.

Na wadze bydła zasiada stale cały sztab pośredników i komisjonerów — też prawie samych żydów — którzy zawsze obsiądą stoły tak, że właściciel sztuki, który przyjechał osobiście na targowicę, tylko z wielkim trudem może docisnąć się do wagmistrza, aby mu podać bliższe dane uskutecznionej transakcji sprzedaży i skontrolować ważenie swoich sztuk.

Brak na targowicy schronów dla bydła, cieląt, częściowo trzody chlewnej oraz ludzi pracujących na targowicy, powoduje, że w czasie deszczów, słot, zawiei oraz w zimie wszystko molknie lub marznie, a w upalne dni letnie

ZWIERZĘTA MĘCZĄ SIĘ,

tracąc na wartości, trzoda zaś tuczna nieraz zdycha, powodując dotkliwe straty dla sprzedającego, który zziajaną na gorącu sztukę musi za bezcen sprzedać, gdyż kupcy wyzyskują ten stan do obniżenia ceny.

Wszystko to jest wynikiem systemu oszczędnościowego, stosowanego przez zarząd targowicy, pomimo, że miasto pobiera znaczne opłaty targowiskowe i rzeźniane. Pobierane opłaty targowiskowe są następujące:

1. Targowe od bydła i trzody od sztuki 1.50 zł.

2. Targowe od sztuki cielęcia 0.50 zł.

3. Skonto kasy targowej od ceny kupna-sprzedaży 1.25%, od sztuki bydła i trzody a 1% od cielęcia (w Warszawie tylko 0.3%).

4. Wagowe 0.20 zł.

5. Stajnia od bydła 50 groszy od sztuki za dobę, od trzody i cieląt 20 groszy, oczywiście bez żywienia.

Wszystkie powyższe opłaty rzeźnicy i masarze oczywiście wliczają w kalkulację ceny kupna wraz z kosztami przedsiębiorstwa i zyskiem, co w cenie kupna przerzucane bywa z reguły na sprzedającego. Same opłaty targowiskowe i rzeźniane przenoszą zatem poważnie ceny kupna-sprzedaży sztuki, a wraz z kosztami przedsiębiorstwa i zyskiem rzeźnika czy masarza, koszta strącane w efekcie rolnikowi wynoszą przeszło 43% wartości rzeźnej sztuki bydła czy trzody.

Przy tak wielkich opłatach, sama targowica miejska, nie licząc rzeźni miejskiej, przynosi Zarządowi miasta przeszło

300.000 ZŁ ROCZNEGO DOCHODU,

który wcielany jest w budżet ogólny gminy miasta Krakowa, a nie jest obracany na inwestycje targowiskowe, jak to przewiduje ustawa.

Opłaty rzeźniane natomiast są następujące:

1. **Od bydła** do 250 kg waga opłata wynosi 6 zł, podatek ubojowy 3 zł, opłata cechowa 50 gr od sztuki; — do 400 kg opłata 6.50 zł, podatek ubojowy 3 zł, cechowe 50 gr; — ponad 400 kg wagi opłata 7 zł, pod. uboj. 3 zł, cechowe 50 gr.

2. **Od cieląt** do 50 kg opłata 3 zł, pod. ub. 50 gr,. cechowe 50 gr; — do 90 kg opłata 4 zł, pod. ubojowy 50 gr, cechowe 50 gr; — ponad 90 kg opłata 6 zł, pod. ubojowy 50 gr, cechowe 50 gr.

3) **Od trzody chlewnej** do 90 kg opłata 5 zł, pod. uboj. 1.50 zł, cechowe 50 gr; — do 150 kg opłata 7 zł, pod. ub. 1.50 zł, cehowe 50 gr; — ponad 150 kg opłata 8 zł, pod. ub. 1.50 zł, cech. 50 gr.

Sprawozdanie Krak. Kasy Targ. za rok 1937/38 wykazuje, że sprzedano w tym roku na targowicy:

bydła . . . 27.420 sztuk
cieląt . . . . . 29.856 „
trzody chl. . . . 58.538 „
Razem 115.814 sztuk

zatem pobrano opłat: 1. Targowe = 1.50 zł od sztuki:

za 27.420 sztuk bydła
za 58.538 „ trzody
Razem za 85.958 sztuk X 1.50 zł = 128.937 zł

za 29.856 „ cieląt à 50 gr = 14.928 zł
za 115.814 sztuk wagowe à 20 gr = 23.628 zł
Razem pobrano 167.493 zł

To samo sprawozdanie podaje, że suma obrotów gotówkowych za sprzedane sztuki przez Kasę Targową była następująca:

w bydle . . . 4.822.739 zł 70 gr
w trzodzie . . 7.581.027 zł 91 gr
Razem . . 12.463.767 zł 61 grX 1.25%

skonta dla Kasy Targowej daje dochód = 155.797 zł 09 gr. w cielętach 1.254.948 zł 95 gr. X 1.00% skonta dla Kasy Targowej daje dochód = 12.549 zł 48 gr.

Zestawienie łącznych dochodów:

opłaty targowe i wagowe dały .	167.493 zł 00 gr
1.25% skonto w bydle i trzodzie	155.797 zł 09 gr
1.00% skonto w cielętach	12.549 zł 48 gr
Razem sama targowica przyniosła gminie w r. 1937/38 =	335.839 zł 57 gr

Gmina tłumaczy to tym, że Rząd odebrał jej szereg źródeł dochodu z miasta, wobec czego musi traktować targowicę, jako źródło dochodów gminy. To zaś gminę nic nie wzrusza, że na tym cierpią najżywotniejsze interesy zbiedzonego rolnictwa polskiego.

Obok Wydrycha, Polaka

KOMISJONEREM KASY TARGOWEJ JEST ŻYD

J. Künstlinger, którego syn jest również urzędnikiem Kasy, **dzięki czemu Künstlinger - ojciec odgrywa więcej niż wybitną rolę.** Brat zaś jego N. Künstlinger upoważniony do zawierania transakcji na Targowicy jedynie na mocy pełnomocnictwa, wystawionego przez brata-komisjonera Kasy, kupuje bydło od tegoż brata (bardzo często na „oko“), osiągając tą drogą poważne zyski.

Różni faktorzy — żydowscy i nieżydowscy — owego komisjonera otrzymują 2 do 5 zł faktornego od sztuki, co oczywiście obciąża rolnika-producenta.

Kasa Targowa toleruje u tegoż komisjonera zwyczaj t. zw. opustów z wagi sprzedawanego zwierzęcia, które wahają się w granicach od 5 do 25 kg na sztuce. Równocześnie polityka Kasy Targowej, nastawiona jest na wykazywanie wysokich cen jednostkowych sprzedaży zwierząt, które jednak przy zastosowaniu powyższych opustów z wagi, dają poważne różnice cen in minus, co jest ukrywane. Przykład:

Sztuka bydła waży n. p. efektywnie 450 kg, zostaje sprzedana po cenie 60 gr za 1 kg wagi żywej, co powinno dać sumę 270 zł. Tymczasem komisjoner Kasy Targowej po udzieleniu kupującemu opustu 25 kg z wagi, uzyskuje dla właściciela sztuki sumę 425 kg × 0.60 zł = **255 zł.** Zatem komitent otrzymał za sztukę nie 60 groszy, lecz tylko 56 groszy za 1 kg wagi żywej. Natomiast w notowaniach cen Kasy Targowej transakcja ta figuruje i jest wykazywana jako przeprowadzona po cenie 60 gr za 1 kg wagi żywej.

Sprzedaż cieląt łącznie z wliczeniem opłaty rzezalnianej jest także absurdem, obliczonym na

OCHRONĘ KIESZENI ŻYDOWSKICH POŚREDNIKÓW,

a na obciążenie tymi kosztami rolnika-producenta. nie orientującego się w sprzedaży i kruczkach handlarskich. Poza tym na porządku dziennym jest sprzedaż cieląt „na oko“, a nie na wagę, co się sprzeciwia ustawie.

Amerykańska mniejszość w Stanach Zj.

Dzienniki amerykańskie zamieszczają serię artykułów znanego amerykańskiego dziennikarza, *Westbrock Peglera*, odsłaniających akcję wysłanników Trzeciej Rzeszy wśród obywateli amerykańskich narodowości niemieckiej.

„Zgódźmy się z tym — pisze Pegler, że pewnego pięknego dnia będziemy musieli uznać niektóre okręgi Stanów Zjednoczonych *jako teren osiedlenia niemieckiego* i pogodzić się ze wszystkimi stąd wypływającymi konsekwencjami politycznymi. Już zawczasu — stwierdza autor, nie bez pewnej ironii — *musimy postarać się o poczynienie odpowiednich ustępstw dla większości niemieckiej, zamieszkującej te okręgi byśmy snać nie doznali na sobie silnej ręki Rzeszy, jak Austria czy Czechosłowacja.* Zawczasu też musimy naszej amerykańskiej mniejszości zagwarantować odpowiednie prawa“: Po tym ironicznym rozdziale idzie opis działalności organizacji „Deutsch - Amerikanischer Volksbund“ (związek ludowy niemiecko-amerykański) wykraczającej daleko poza normalne cele uznanych w Stanach Zjednoczonych związków narodowościowych, polegające na pielęgnowaniu kultury nadodowej i języka. *Wspomniany związek prowadzi systematyczną akcję osiedleńczą Niemców w pewnych okręgach,* jak np. w New Jersey i w dzielnicy nowojorskiej Yorkville. Jeśli akcja ta, która zresztą nie oszczędza i innych rejonów Ameryki Północnej będzie nadal kontynuowała w tym tempie i z dotychczasową planowością to „pewnego pięknego dnia będziemy mogli doczekać — pisze Pegler z gorzkim sarkazmem — że większość niemiecka zażąda pełnej autonomii z prawem utrzymania w zajętych przez siebie okręgach własnych sił zbrojnych i budowania fortyfikacyj granicznych, skierowanych przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Autor w zamiarze wykazania absurdalności roszczeń niemieckich w stosunku do Czechosłowacji paraliżuje słynne 8 punktów Henleina i podkreśla w końcu, że powoływanie się na lojalność państwową jest taktycznie na przykładzie austriackim wypróbowanym manewrem niemieckim, którego jedynym celem jest zmylenię czujności władz dla tym pewniejszego przygotowania przewrotu. Co było możliwe w Austrii i Czechosłowacji, kończy Pegler swój artykuł, jest możliwe również w Stanach Zjednoczonych.

——oOo——

Sygnatura: Km. 174/38 i Km 258/37.
Wierzyciel: Karol Nems i Maria Węglarzowa.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krościenku n/D. Mgr Kazimierz Żarnecki, mający kancelarię w Krościenku n/D. ul. św. Kingi, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 października 1938 r o godz. 9 w Krościenku n/D. w Sądzie grodzkim, sala Nr. 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii z Majerczaków Zachwiejowej, nieruchomość obj. lwh. 512, 703, 2189 oraz 10/12 części lwh. 1746 wszystkich gm. kat. Szczawnica, położonych w Szczawnicy Niżnej i Wyżnej, składających się z parcel gruntowych i budowl. Na lwh. 512 stoi piętrowy budynek „pod Słowackim“, częścią drewniany, częścią murowany przeznaczony na pensjonat, na lwh. 703 drewniane budynki gospodarcze. Księga gruntowa znajduje się w Sądzie grodzkim w Krościenku n/D.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.863 gr 20, cena zaś wywołania wynosi zł 9.647 gr 45.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.286 gr 40 i zezwolenie Wojewody Krakowskiego na nabycie nieruchomości obj. lwh. 1746 gm. kat. Szczawnica.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krościenku n/D. Rynek.

Rozliczenie ceny szacunkowej, wywołania i rękojmi:

realność	cena szacunk.	cena wywołania	rękojmia
512	7.794 zł 10 gr	5.845 zł 60 gr	779 zł 45 gr
703	2.429 zł 60 gr	1.822 zł 20 gr	243 zł
2189	27 zł	20 zł 25 gr	2 zł 70 gr
10/12 em. 1746	2.612 zł 50 gr	1.959 zł 40 gr	261 zł 25 gr

Dnia 25 lipca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Mgr Kazimierz Żarnecki.

Rzemiosło przeciw pos. Snopczyńskiemu

Jak się dowiadujemy ostatnio w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Gł. Zw. Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijańskich. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele rzemiosła z całego kraju. Omawiano m. in. zagadnienie nowelizacji prawa przemysłowego. Obrady chwilami były dość burzliwe. M. in. występowano ostro przeciwko sanacyjnemu działaczowi rzemieślniczemu posłowi Snopczyńskiemu i ostatecznie odrzucono jego wniosek o utworzenie powiatowych związków cechowych.

———:oOo:———

Kielce

NA TERENIE C. O. P. BRAK CEGIELNI. Brak cegielni na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego daje się nadal poważnie odczuwać. Opatów n. p. musi sprowadzać cegły aż z odległego Grudziądza płacąc 80 zł za 100 sztuk. Ten brak cegły odczuwają szczególnie budowane obecnie zakłady przemysłowe i powstające wokół nich osiedla mieszkalne. A przecież ziemie Okręgu Centralnego są może najlepiej w Polsce wyposażone w gliny wszelkiego rodzaju, nadające się do wyrobu zarówno cegły zwykłej, jak i szamotowej, a także i cegły specjalnie wysokiego gatunku dla przemysłu hutniczego. Na założenie cegielni najlepiej się nadają okolice Kraśnika, Opatowa, Sandomierza, Tarnobrzega, Niska i Mielca. Poza surowcami można również znaleźć na miejscu wykwalifikowanych pracowników.

KIELECKIE Z POMOCĄ POWODZIANOM OLKUSKIM. W Olkuszu odbyło się w czwartek zebranie Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi i Gradobicia w pow. olkuskim. Tegoroczna klęska gradobicia dotknęła 6.212 gospodarzy, niszcząc plony na obszarze 11.230 ha na ogólną sumę 2.514.000 zł. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym w naturze (groch, peluszka, wyka i łubin) na natychmiastowe zasiewy itd., Powiatowy Komitet zabiega obecnie o pomoc w dostarczeniu zboża pod zasiew jesienny (ozimina). Na obsianie zniszczonych pól potrzeba co najmniej 75 wagonów zboża. Rząd przekazał na ten cel 40.000 zł. Komitet podejmie kroki dla zdobycia dalszych funduszów drogą dobrowolnych ofiar wśród społeczeństwa całego województwa, a nad to podejmie starania o kredyty ulgowe i t. p.

URUCHOMIENIE KOPALNI. W Łopusznie, pow. kieleckim, uruchomiona została kopalnia żwiru, właścicielem której jest p. Bilski Władysław. W ten sposób miastu przybywa nowy warsztat pracy, w którym znajdzie zatrudnienie 110 robotników.

KAROL CONRAD 45

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Weldon zdążył się schować przed gradem orzechów kokosowych. Stał na dość dużej polanie w zupełnym bezpieczeństwie, lecz niepokoiła go myśl, że goście wyruszą na wyprawę, nie przejmując się pogodą. Pożegnał się z nimi po śniadaniu, ale teraz zrobił pewne spostrzeżenia, którymi chciał się podzielić z Hunstantonem. Im dłużej się zastanawiał, tym więcej się utwierdzał w przekonaniu, że musi koniecznie z nim pomówić.

Chodziło o sześciu czarnych, których oddał do dyspozycji Hunstantonowi. Uczynił to z pełną gotowością, jednak po dokładnym rozważeniu sprawy zaczęło mu się wydawać, że postąpił zbyt pochopnie i nieoględnie. Wprawdzie ostrzegł młodego oficera, lecz sądził, że zrobił to w formie mało przekonywującej.

Nieco spóźnione spostrzeżenia polegały na tym: robotnicy plantacyjni rekrutowali się ze szczepów murzyńskich Taho-Hua i Songarava, obawiali się oni panicznie plemienia Buleta, mieszkającego na wyspie Prosperota i aczkolwiek sami byli ongiś ludożercami, ze strachu niemal tracili przytomność na myśl, że mogą się znaleźć kiedykolwiek w pobliżu „długich świń“.

W tych warunkach tchórzostwo czarnych było zdaniem Weldona bardzo niebezpieczne i mogło wywołać nieobliczalne następstwa dla wyprawy. — Weldon sądził, że niedostatecznie jasno przedstawił tę sprawę Hunstantonowi, a przy tym nie zwrócił uwagi na jeszcze jeden ważny szczegół: Murzynów należało trzymać bardzo krótko, gdyż przy łagodnym ludzkim traktowaniu stawali się do bezczelności nieposłuszni. Państwo Weldonowie żywili się z konieczności przeważnie konserwami. Dla urozmaicenia jednostajnego i niezbyt zdrowego jedzenia Weldon założył na tej właśnie polanie mały ogród warzywny, w którym szczególnie udawało się kilka odmian sałaty. Do polewania ogródka służyła beczka. Co rano napełniano ją wodą i przywożono na polanę.

Dzięki tej beczce mógł Weldon posłać Manitobę do dworu.

Z początku Murzyn udawał odważnego.

— Moja nie bać się! Moja mieć mnóstwo twarda głowa!

Jednak Weldon kazał mu włożyć beczkę na głowę i to tak głęboko, by przykryła ramiona.

Manitoba wykonał rozkaz. Widział tylko kawałek błotnistej ścieżki, lecz tego mu wystarczyło — pobiegł licząc uderzenia orzechów kokosowych w beczkę. Było ich siedem. Ostatnie trafiło w dno beczki z taką siłą, że deski pękły z trzaskiem, który się wydał Manitobie strzałem nad uchem z dużego karabinu.

Przysiadł ze strachu, po chwili ocknął się, porwał beczkę i pomknął dalej.

Hunstanton zdziwił się, gdy ujrzał pędzącą skrajem plantacji beczkę, spod której wystawała para czarnych, szybko poruszających się nóg.

Nie zdawał sobie sprawy, że w tych warunkach szukanie Weldona jest oczywistym nonsensem, nie mającym nic wspólnego z bohaterskim czynem. — Był jeszcze bardzo młody, dał się ponieść wyobraźni i po zjawieniu się czarnego gońca już nie miał cienia wątpliwości, że Weldon jest istotnie w wielkim niebezpieczeństwie.

Murzyn zdjął beczkę z głowy i postawił na ziemi.

— Mistah Weldon posłać Manitoba... — zaczął mówić jąkając się i ciężko oddychając. — Mistah Weldon powiedzieć: on siedzieć na polana bezpiecznie, a mistah Hunstanton nie jechać i czekać, bo mistah Weldon powiedzieć... mnóstwo ważna rzecz...

Nadbiegł kapitan Steeg. Bohaterski zapał Hunstantona od razu ostygł, wobec trzeźwej rzeczywistości wydał mu się nawet niepoważny i trochę śmieszny. Pomyślał z uczuciem przykrości i lekkiego upokorzenia, że w tym kierunku jeszcze mu dużo brakuje.

— Hallo, Steeg! — zawołał ze sztuczną swobodą. — Cóż to za żarty z rewolwerem? Od kiedy się wprawiasz w dziurawienie nieba?

— Trudno mój kochany! — roześmiał się kapitan. — Dopiero w ostatniej chwili uprzytomniłem sobie, że do niepoczytalnych nie wolno strzelać...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.